Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75 Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44 Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42 P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką CENA 10 gr. Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, wtorek 28 września 1937 r. Nr. 267

Generał Miller
padł niewątpliwie ofiarą G. P. U.

Paryż, 27. 9. (PAT) Wiceadmirał Kedrow, wiceprzewodniczący Federacji b. kombatantów rosyjskich, oświadczył przedstawicielowi Ag. Havasa, iż w łonie Federacji panuje przekonanie, że gen. Miller padł ofiarą bolszewików, jak przed 7-iu laty gen. Kutiepow.

Wiceadmirał Kiedrow dodał, że prezesem Federacji b. kombatantów rosyjskich został pierwszy zastępca gen. Millera — gen. Abramow, mieszkający obecnie w Bułgarii.

O ułatwianie osadnikom
nabywania ziemi z parcelacji

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozesłało do urzędów wojewódzkich i starostw okólnik o informowaniu stron w sprawie nabywania ziemi.

Okólnik głosi, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zauważyło, iż urzędy wojewódzkie i starościńskie informują strony o trybie i możliwościach nabywania ziemi z parcelacji, odpowiadając na podania według jednego schematu bez względu na kwalifikacje kandydata. Tymczasem zdarzają się reflektanci, którzy stanowią pożądany element na osadnictwo na terenie majątków, przy parcelacji których zastrzeżony został obowiązek uwzględniania kandydatów zamiejscowych okolic przeludnionych.

Dlatego też informacje winny, poza wskazówkami dotyczącymi możliwości nabywania działek z parcelacji rządowej czy prywatnej w najbliższej okolicy od miejsca zamieszkania petenta, zawierać dane, dotyczące możności nabycia ziem z majątków, na które nałożono obowiązek uwzględniania osadników na mocy ar. 51 ustawy o wykonywaniu reformy rolnej, o ile kandydat posiada odpowiednie kwalifikacje.

Sytuacja musi się wyjaśnić
w obliczu anarchizacji życia polskiego

Warszawa. 27. 9. (Tel. wł. — l. r.). Sytuacja polityczna znajduje się w tej chwili w ostrym natężeniu. Dokonane w ub. sobotę najście na redakcję „A. B. C.", do czego przyznał się Związek Młodej Polski w osobno wydanym komunikacie prasowym, petarda rzucona w niedzielę na Alejach Jerozolimskich w idących pochodem uczestników zjazdu młodzieży socjalistycznej, wreszcie bomba rzucona na lokal „Bundu", wywołały powszechne komentarze w całej opinii politycznej i w prasie. W prasie odezwał się jednolity głos potępienia wobec terroru jako metody obowiązującej życie publiczne.

Szczególne podniecenie zauważyć się daje w kołach socjalistycznych. Według pogłosek, obiegających koła polityczne, ma to swój wpływ na zaostrzony przebieg akcji strajkowej w Warszawie. Równocześnie — jak słychać — odbywają się bezustannie ożywione rozmowy i konferencje wśród najwyższych czynników, które mają na celu wyjaśnienie sytuacji.

Nie należy się spodziewać w związku z tym zmian personalnych, ale koła polityczne biorą pod uwagę możliwość przewekslowania pewnych tendencyj. Jak twierdzą,

konferencje odbywają się na Zamku, przy czym P. Prezydent osobiście zainteresował się wytworzoną sytuacją i podjął w tej sprawie pewne kroki już przed kilku dniami.

W związku z tym przyjęci zostali na audiencjach szef OZN płk. Koc i szef sztabu OZN płk. Kowalewski. Podobno jednak poza tym przyjęte były i inne osobistości, które przedstawiły P. Prezydentowi swój pogląd na sytuację.

Jutro we wtorek ma się odbyć w O. Z. N. zebranie organizacyj społecznych z POW na czele, które zgłosiły swego czasu akces do OZN. Na zebraniu tym płk Koc ma złożyć oświadczenie w związku z sytuacją. Sądzą, że oświadczenie to będzie miało wpływ na dalszy rozwój wypadków.

Jak wiadomo, pewna część organizacyj, będących w OZN, zgłosiła się niedawno do Marszałka Śmigłego-Rydza, przedstawiając mu swoją ocenę położenia, w związku z czym Marszałek Śmigły-Rydz przyjął płk Koca i płk Kowalewskiego, którzy przedstawili mu swoje poglądy. Do opinii publicznej nie doszła oczywiście wiadomość o szczegółowym przebiegu obu konferencyj. Sądzą jednak, że wpłynęły one na uzgodnienie stanowiska obu kierowników OZN.

Niewątpliwie w związku z tymi zdarzeniami, zwołane zostało na jutro, tj. wtorek, posiedzenie CKW PPD, którego obrady i uchwały będą jednak, jak się dowiadujemy, utrzymane w najściślejszej tajemnicy.

Uderza powszechnie umiarkowany ton prasy PPS w sprawie strajku warszawskiego. Jak twierdzą przyczyna tego tonu tkwi w trudnościach, jakie PPS ma w swych szeregach ze strony komunistów. Utrzymuje się nawet pogłoska, że kierownicze koła PPS były przeciwne dlatego wywoływaniu strajku pracowników miejskich w Warszawie. Całość sytuacji przedstawia się w tej chwili raczej niewyraźnie, sądzić jednak należy, że najbliższe dni a może i godziny przyniosą wyświetlenie sytuacji, która mogłaby się stać poważna.

Znamienny symbol przyjaźni
na linii Warszawa — Tokio

Warszawa, 27. 9. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego komunikatu:

Od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Japonią przyjaźń między nimi zacieśniała się stale.

Oba kraje doszły zgodnie do wniosku, że pożądana jest między nimi wymiana ambasadorów i na wiosnę r. b. zdecydowano w zasadzie podnieść wzajemnie poselstwa do rangi ambasad.

Oba rządy stwierdzają ze szczerym zadowoleniem, że równocześnie zamiana poselstw na ambasady nastąpi dnia 1 października r. b.

Warszawa, 27. 9. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Pan Prezydent R.P. mianował p. Tadeusza Romera, dotychczasowego posła, ambasadorem R.P. w Tokio, udzielając jednocześnie agrement dla p. Shyuichi Sakoh, desygnowanego na ambasadora Japonii w Warszawie.

Prezes B. G. K.
nie wyjeżdża do Pragi

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł. — l. r.) W warszawskiej prasie codziennej ukazała się wiadomość o rzekomo planowanym wyjeździe prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Góreckiego do Pragi czeskiej.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż prezes Górecki nie zamierzał i nie zamierza wyjeżdżać do Pragi.

Kategoryczne dementi

Londyn, 27. 9. (PAT) Agencja Reutera dowiaduje się, iż rząd chiński kategorycznie zaprzecza wiadomości, ogłoszonej w Tokio o tym, jakoby w sierpniu b. r. został zawarty układ obronno-zaczepny pomiędzy Chinami a Związkiem sowieckim.

Mussolini w Berlinie

Berlin, 27. 9. (PAT) Mussolini, który przybył do Berlina o godz. 18-ej, zamieszkał w pałacu prezydenta, w którym zatrzymał się również minister spraw zagranicznych Ciano. Starace i znaczna część osób, towarzyszących Mussoliniemu, zamieszkała w hotelu Adlon.

Berlin, 27. 9. (PAT) O godz. 12-ej kanclerz Hitler opuścił Essen, udając się do Berlina.

ODNALEZIONY JACHT

Londyn, 27. 9. (PAT). W Londynie otrzymano depeszę radiową od kapitana brytyjskiego statku - cysterny „Cheyenne", który zawiadamia, iż odnalazł zaginiony jacht „Endeavour".

Zamach bombowy
na członka najw. rady wojennej

Paryż, 27. 9. (PAT). Przed mieszkaniem gen. Pretelat, członka Najwyższej Rady wojennej została podłożona bomba.

Niezwłocznie po spostrzeżeniu jej zawiadomiono Laboratorium Municypalne, które nadesłało swych pracowników, w celu usunięcia pocisku.

Bomba, która nie wybuchła, będzie poddana dokładnemu badaniu.

Paryż, 27. 9. (PAT) Pocisk znaleziony pod drzwiami gen. Preletat składał się z 3 petard melinitowych, jakie są używane w kawalerii. Władze prowadzą energiczne dochodzenie.

Polska weźmie udział
w światowej wystawie w Ameryce

Warszawa, 27. 9. (PAT) W dn. 25 b. m. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej, na którym rozważano sprawę ewentualnego udziału Polski w wielkiej wystawie światowej w 1939 r. w Nowym Jorku.

W uznaniu doniosłości wystawy i konieczności zadokumentowania po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych współczesnego rozwoju i znaczenia Polski — Rada polsko-amerykańskiej Izby handlowej uchwaliła wyłonić Komitet Studiów,

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) W 16-ym dniu ciągnienia VI-ej klasy 39-ej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. na nr. 47242,

10.000 zł. na nr. 54892,

5.000 zł. na nr. 217 27163 62824 74237 146380 **178422** (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11),

2.000 zł. na nr. 49640 51657 61652 66645 77048 93326 93872 10259 117867 128741 132272 137974 **163137** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 171001,

1.000 zł. na nr. 3228 **3910** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 5629 8134 10724 **24378** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 25062 47756 55865 61016 61681 61421 **71421** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 74487 77342 77874 **79832** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 99626 10571 105459 112468 115674 121496 134446 **134497** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 135921 143008 146571 **155765** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) **158160** (zakupiony w „Nadziei" Lwów Legionów 11 165114 166976 **178753** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 185217 **186921** (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 188416 190030.

Starostowie nie mogą
pełnić równolegle funkcyj prezesów
miejscowych organizacyj społecznych

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. dyw. Sławoj-Składkowski wydał dnia 27 września b. r. następujący okólnik do pp. wojewodów i starostów:

Bezpośrednia zależność organizacyj społecznych i stowarzyszeń od kierowników władz administracji ogólnej przez piastowanie przez nich prezesowskich godności tamuje w dużym stopniu inicjatywę i samodzielność tych organizacyj.

Starosta — prezes często znajduje się w sprzeczności ze stanowiskiem starosty — władzy administracyjnej, lub starosty — przewodniczącego Wydziału powiatowego z narażeniem objektywnej oceny. To samo stanowisko starosty niejednokrotnie jest wystawione na próby niepożądane.

Pragnę, z jednej strony, by dobrej woli społeczeństwa i zdrowej ambicji i jej inicjatywie dać upust samodzielnego załatwienia coraz to wyższych celów i zagadnień społecznych, z drugiej zaś, by podległa mi administracja nie wyręczała niepotrzebnie społeczeństwa; wszędzie tam, gdzie ono samo da sobie radę.

Wobec powyższego zarządzam co następuje:

W ciągu najdalej dwóch miesięcy od daty niniejszego zarządzenia pp. starostowie zrezygnują ze stanowisk prezesów organizacyj społecznych, z wyjątkiem organizacyj wyższej użyteczności publicznej, jak np. L.O.P.P.

Nie znaczy to, żeby starosta nie interesował się i nie był w kontakcie, względnie unikał życzliwej współpracy.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Delegat Walencji żąda
otwarcia dostaw dla czerwonej armii

Genewa, 27. 9. (PAT) W Genewie toczyły się rozmowy pomiędzy ministrami Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji pod przewodnictwem min. Antonescu. W czasie tych rozmów stwierdzono zgodność poglądów na szereg zagadnień, dotyczących obrad Ligi i postanowiono kontynuować wszczęte z Węgrami rozmowy na temat normalizacji stosunków sąsiedzkich.

Genewa, 27. 9. (PAT) Na komisji politycznej dłuższą mowę wygłosił przedstawiciel Hiszpanii del Vayo, omawiając i starając się uzasadnić żądania, wysunięte przez p. Negrina na posiedzeniu zgromadzenia Ligi, a mianowicie: uznanie, iż Hiszpania padła ofiarą agresji ze strony Niemiec i Włoch, żądanie, aby Liga rozpatrzyła sposób położenia kresu tej agresji, zezwolenie rządowi hiszpańskiemu na nabywanie broni, wycofanie ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii itd.

Strajk w Warszawie zaostrza się
Delegacja robotników w prezydium miasta

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł. — l. r.) W związku z zatargiem między Zarządem miejskim miasta Warszawy a pracownikami gminnymi od dziś rana wybuchł w stolicy strajk tramwajarzy. Wskutek tego znaczna część tramwajów nie wyruszyła dziś rano do ruchu.

Do godz. 3 po poł. jeździła pewna ilość wozów tramwajowych częściowo pod ochroną władz bezpieczeństwa. Około godz. 4 po poł. ruch tramwajowy jednak ustał w zupełności. Krążą natomiast po ulicach normalnie autobusy; według wiadomości jednak jutro ma nastąpić również strajk autobusów.

Na ulicach panuje wkutek braku tramwajów kilkakrotnie zwiększony ruch autodorożek i pojazdów konnych, co ogromnie ożywiło wyglad ulicy warszawskiej.

Strajk nie znajduje uznania w opinii, ponieważ publiczność, a w szczególności sfery pracujące są narażone na przykrość chodzenia pieszo.

Dziś prezydent miasta przyjął przedstawicieli zespołu Związków pracowników umysłowych i fizycznych samorządu m. st. Warszawy.

Prezydent miasta oświadczył delegacji, iż prace nad pomocą finansową pracownikom miejskim oraz ustaleniem formy tej pomocy są na ukończeniu. Pomoc ta będzie szła w dwóch kierunkach:

1) w stosunku do najniżej zarabiających, którym w znacznej części podatek specjalny jest zwracany — w formie zwrotu reszty podatku specjalnego oraz jednorazowego zasiłku,

2) w stosunku do pozostałych pracowników — w kierunku rozszerzenia zwrotu podatku specjalnego.

Ponadto prezydent miasta zapowiedział przychylne ustosunkowanie się do pozostałych postulatów, zgłoszonych w międzyczasie przez poszczególne Związki w sprawach, dotyczących regulaminu miejskiej pomocy lekarskiej, wpisów szkolnych i t. p.

W obecności przedstawicieli Rządu
otwarcie kongresu kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł. — l. r.) Specjalna komisja przystąpiła już do prac przygotowawczych nad zorganizowaniem pierwszego w stolicy ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w dniach 13—15 listopada br. Kongres w założeniu swym poza manifestacją solidarności zawodowej kupiectwa chrześcijańskiego, poświęcony będzie ustaleniu zasad polskiej polityki handlowej.

Poza oficjalnym otwarciem kongresu przy udziale przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, obrady projektowane są w dwóch komisjach, które rozdzielone będą na dalsze podkomisje. W ramach pierwszej komisji, obejmującej usprawnienie handlu, objęte będą wszystkie te problemy, które kupiectwo winno kształtować za pośrednictwem swych organizacyj zawodowych.

Druga komisja polityki gospodarczej obejmie te główne zagadnienia związane z zawodem kupieckim, których realizacja zależy przede wszystkim od czynników rządowych. Obecnie biuro kongresu przepracowuje plany zasadniczych referatów, które będą wygłoszone w poszczególnych komisjach.

Z rozmów francusko-włoskich

Paryż, 27. 9. (PAT) Dzisiaj rano w ministerstwie marynarki odbyło się wstępne spotkanie admirałów włoskich Biniego i Rainer-Ibisci z admirałem Goedfroy i jego adjutantami. Wizyta ta poprzedziła otwarcie konferencji przedstawicieli trzech mocarstw. które nastąpiło o godz. 15.30.

Dalsze przemówienia obrońców
w procesie o zajścia racławickie

Miechów, 27. 9. (PAT). W poniedziałkowym procesie o zajścia racławickie w dalszym ciągu przemawiają obrońcy oskarżonych.

Mec. Usatowski po dłuższym przemówieniu polemicznym prosi Sąd o wydanie dla oskarżonych wyroku uniewinniającego, względnie gdyby Sąd dopatrzył się winy oskarżonych o łagodny wymiar kary z art. 162 k. k. oraz o jej zawieszenie.

Z kolei mec. Grodzicki zbija wywody prokuratora co do poszczególnych oskarżonych. Według obrońcy mogą oni najwyżej odpowiadać z art. 162 k. k., a w rzeczywistości należało ich pociągnąć do odpowiedzialności administracyjnej z art. 25 ustawy o zgromadzeniach.

Przed przerwą obiadową przemawiali jeszcze mec. Kuśnierz z Krakowa, Z. Łazarczyk ze Skarzyska, mówiąc o intencji zjazdu racławickiego i usiłując dowieść niewinności oskarżonych.

Lwów, dnia 27 września 1937 r.

Pośmiertny kult

Przed kilku dniami cytowaliśmy, na tym samym łamie naszego pisma, słuszne spostrzeżenia miesięcznika „Lwów literacki", na temat rodzącego się, pośmiertnego kultu dla postaci Józefa Piłsudskiego.

„Piłsudski — pisał młody lwowski publicysta — rozrósł się na całą Polskę. Przenika powoli do wszystkich ugrupowań, jego wielkość i geniusz, z upływem lat, coraz powszechniej będą uznawane. W Piłsudskim wszyscy młodzi muszą widzieć swego wodza. Takie jest prawo wielkości i takie jest prawo młodej krwi!.."

Czy wszystko to znaczy, że rodzą się nowi Piłsudczycy? Możnaby to i tak nazwać, ale sądzę, że podstawy tego nowego i pośmiertnego kultu są tak nowe i odmienne, że nie należałoby tej nazwy używać. Piłsudczycy w moim rozumieniu, to pewna kategoria ludzi, której lista jest już dobrze zamknięta. Są to ludzie, którzy za życia i w okresach zdobywczych dążeń szli za Józefem Piłsudskim, współdziałali, uznając Jego wodzostwo. Tych ludzi już dawno nie przybywa.

I nie przybywa już ludzi, których przejednał Piłsudski zwycięski i triumfujący — ludzi, którym może często, słusznie należało było przypisać powierzchowny kult siły albo oportunizm.

Ale jednak przybywa coraz ludzi, patrzących w głębokiej i skupionej zadumie ku dalekim zarysom krypty wawelskiej.

Jest rzeczą ważną stwierdzić charakter kultu dla Wielkiego Marszałka, bo jest to już wartość moralna nowego typu w polskim życiu narodowym. Powstaje on w stosunku do postaci pamiętnej jeszcze i bliskiej, ale przecież już oddzielonej progiem wieczności i rosnącego dystansu dziejów. Perspektywa, w której oczom polskim dzisiaj ukazuje się Piłsudski, głębiej, szerzej a inaczej zdobywa serca i umysły.

Rodząca się nowa siła moralna pośmiertnego kultu winna być przekuwana na konstruktywny kapitał polityczny. Zbyt żywe są problemy, które stawiał, zbyt wiele prac rozpoczętych, by możliwe i dobre było „oderwanie się" polskiego życia państwowego od steru, który dzierżył w chwili, gdy śmiertelna choroba zabrała Go na wieki.

Różnorodna nieskończenie i nieskończenie bogata jest tradycja człowieka, który z podziemi rewolucyjnej walki przeciw zaborcom dźwignął się do suwerennej roli budowniczego państwa własnego, którego fundamenty położyć jeszcze zdołał.

Dzisiaj bezcennym kapitałem politycznym jest testament Piłsudskiego — konstruktora siły państwowej.

Dzisiejszy testament ten odczytywać, zawarty w czynach lat ostatnich i kontynuować je, wbrew powrotnej fali rozprzężenia państwowego — to powinno przyświecać działaczom politycznym, w których rodzą się pierwiastki twórcze nowego, pośmiertnego kultu.

Z. S.

Szkodnictwo i sabotaż w Sowietach

Z ZSSR. coraz częściej napływają wiadomości o licznych wyrokach śmierci wydawanych na tak zwanych szkodników i sabotażystów.

Ostatnio np. w małym mieście Łotoszyno pod Moskwą zakończył się proces 8-miu urzędników sowieckich skazanych na karę śmierci za uprawianie sabotażu w rolnictwie. Procesy sabotażowe nie są nowością w Sowietach. Od samego początku istnienia władzy sowieckiej w Rosji wytaczane były tego rodzaju procesy i ogłaszane wyroki śmierci na szkodników i sabotażystów. Jest jednakowoż wielka różnica pomiędzy bohaterami ponurych procesów sabotażowych z lat ubiegłych a w czasach ostatnich. Dawniej oskarżano o sabotaż przeważnie inteligencję i wykwalifikowanych fachowców inżynierów oraz w ogóle ludzi pochodzących z dawniejszych klas posiadających. W ostatnim jednak czasie zmienił się całkowicie skład ławy oskarżonych na procesach sabotażowych.

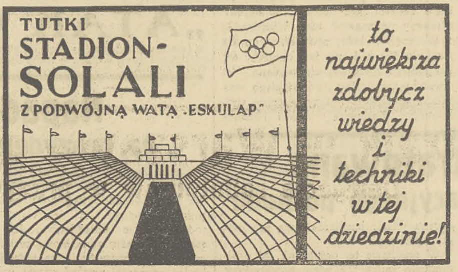
Proces w Łotoszyno, będący 28-ym procesem sabotażowym, wytoczonym w ciągu ostatnich dwóch miesięcy jest dobitną ilustracją tych zmian. W Łotoszyno bowiem na ławie oskarżonych znaleźli się: sekretarz rejonowy partii komunistycznej Konszyn, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego Niemkow, kierownik urzędu ziemskiego Małachow, agronomi Wielogradow i Lewicki, technik leśny Ałferow, lekarz weterynaryjny Tessaro i technik melioracyjny Deczyński. Wszyscy są to członkowie partii komunistycznej lub też Komsomołu, a więc nie mają nic wspólnego z pochodzeniem burżuazyjnym, lecz wręcz przeciwnie ludzie ci są pochodzenia proletariackiego lub chłopskiego. Oskarżono ich o to, że podjudzali jakoby chłopów do zaniechania kolektywnych form rolnictwa i przez to dezorganizowali kolektywy rolne.

Drugim punktem oskarżenia tych 8-miu rzekomych sabotażystów jest niewykonanie planu zasiewów i hodowli inwentarza. W rejonie bowiem Łotoszyńskim, jak twierdzi akt oskarżenia, w jednym tylko 1936 roku zginęło 800 sztuk bydła. Okoliczność tę przypisano również akcji sabotażystów, chociaż masowe wyginięcie bydła w wielu okręgach wiejskich ma dotychczas miejsce z powodu katastrofalnego braku paszy. Trzecim punktem oskarżenia jest uprawianie akcji opozycyjnej przeciwko Stalinowi, co znalazło swój wyraz w tym, że sekretarz partyjny, Konszyn zaopatrywał w dokumenty partyjne tych swoich towarzyszy, których wykluczono z partii, jako podejrzanych o opozycję. Proces w Łotoszyno zakończył się skazaniem wszystkich oskarżonych na karę śmierci.

Przewód sądowy ujawnił interesujący szczegół, a mianowicie, że skazani utrzymywali bliskie stosunki z przywódcami opozycji antystalinowskiej w Moskwie. Przywódcami tymi byli wyżsi urzędnicy krajowego zarządu rolniczego, Kowalew i Żukow. Tak więc wynikałoby z tego, że w Moskwie pomimo masowych aresztowań i egzekucji istnieje centrum opozycyjne, kierujące akcją przeciwko Stalinowi.

Proces w Łotoszyno rzucił snop światła na zawikłaną sytuację wewnętrzną w Sowietach. Oto z jednej strony na Kremlu sprawuje rządy dyktatorskie Stalin, otoczony nieliczną kamarylią oddanych sobie ludzi, a w kraju i w samej Moskwie wzmagają się przeciwko rządom despotycznym prądy opozycyjne. Pomiędzy despotyczną grupą Stalina i masą szeregowych komunistów powstała przepaść ideologiczna, wobec której żadne kompromisy są niemożliwe. Dlatego też we wszystkich procesach politycznych ostatniego czasu na ławie oskarżonych zasiadają członkowie wszechzwiązkowej partii komunistycznej, w których dyktatura stalinowska węszy wrogów reżimu.

Okoliczność ta posiada wielkie znaczenie polityczne dla dalszego rozwoju wypadków w Sowietach. Wzajemne wyniszczanie się, którego wyrazem były głośne procesy Kamieniewa, Zinowiewa, Piatakowa, Karola Radka i marszałka Tuchaczewskiego, obecnie objęło prowincjonalne organizacje partyjne. Przesilenie więc komunizmu pogłębia się, a wraz z tym coraz bardziej chwieją się podstawy reżimu stalinowskiego w Sowietach.



W przypisku

Quod ab initio vitiosum est...

„Quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere", zły czyn rodzi złe owoce. Sztuczne spowodowanie konfliktu pomiędzy przywiązaniem do Kościoła i katolicyzmu, a narodowym kultem pamięci Piłsudskiego jeszcze raz się przypomniało opinii polskiej. Oby już ostatnim echem tego konfliktu było wystąpienie Karola Huberta Roztworowskiego z Polskiej Akademii Literatury. Zapyta czytelnik: co ma wspólnego Akademia w ogóle, a Roztworowski w szczególności z całą tą fatalną sprawą? Niestety — ma.

Młodość naszych instytucyj państwowych i społecznych jest przyczyną faktu, że nie zawsze postępują one z właściwą dyscypliną i taktem. Jednostki, które te instytucje reprezentują nie czują się dostatecznie skrępowane tradycją i zasadami godności przedstawicielstwa. Stąd częste wyskoki indywidualne, przynoszące uszczerbek instytucjom czy korporacjom, a wnoszące zamieszanie w życie kulturalne.

W czasie konfliktu wawelskiego prezes P. A. L., Wacław Sieroszewski, wystąpił gwałtownie w prasie przeciw arcybiskupowi Sapieże. Ani to było konieczne, ani potrzebne. Można zrozumieć żal i oburzenie znakomitego powieściopisarza, ale od sędziwego człowieka, piastującego godność prezesa Akademii Literatury należało spodziewać się więcej poczucia odpowiedzialności. Trudno — prezes Sieroszewski uległ nastrojowi.

Ludzie, którym chodzi nie o rozgrywki partyjne i osobiste, lecz o dobro kultury narodowej, z niepokojem myśleli o możliwości przykrych skutków wystąpienia Sieroszewskiego. Obawy te, niestety, sprawdziły się. Nie tylko Sieroszewski ma złe nerwy; znalazł się pisarz równie sławny i zasłużony i równie pozbawiony poczucia odpowiedzialności — K. H. Roztworowski. Autor „Judasza" zażądał od Akademii Literatury potępienia Sieroszewskiego. W sytuacji, jaka wytworzyła się w całym kraju przez niezrozumiałą decyzję metropolity krakowskiego, Akademia nie mogła dezawuować swego prezesa, postąpiła też jedynie słusznie, przechodząc nad całą sprawą do porządku. Na to Roztworowski — obraził się i wystąpił. Czy miał prawo tak uczynić? Czy, potępiając wybryk Sieroszewskiego, sam nie postąpił jeszcze gorzej? Czy nie dał przykładu samowoli i anachicznego sobiepaństwa? I to Roztworowski, dramaturg katolicki, głosiciel dyscypliny moralnej — w teorii, a w praktyce?

Czemuż zasiano ziarno niezgody między patriotyczne i religijne uczucia ludzkie, tam gdzie ich być nie powinno! Dlaczego w jednostronnej zapalczywości szlachetnych uczuć poróżniono Sieroszewskiego z Roztworowskim! Kto rozdmuchał jeszcze raz gasnącą iskrę złego ognia? *(or.)*

Inauguracja uroczystości „Dnia Kolejarza Polskiego"

Toruń, 25. 9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Toruniu uroczystości „Dnia Kolejarza Polskiego", połączone ze zjazdem kolejarzy z całej Polski.

Przez cały dzień dzisiejszy odbywały się eliminacyjne zawody sportowe K.P.W.

O godz. 19 przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego zgromadzili się uczestnicy zjazdu, aby złożyć hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski. Przy był również p. wojewoda pomorski Raczkiewicz.

Co sądzą w Londynie o wizycie Duce w Rzeszy

Londyn, 25. 9. (PAT) Komentując spotkanie Mussoliniego z Hitlerem, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" zaznacza, że Niemcy przekonani są, iż zajmują w stosunku do Włoch korzystną pozycję.

Zdaniem Niemiec bowiem, stanowisko Włoch na morzu Śródziemnym zostało zasadniczo osłabione, wobec czego Niemcy spodziewają się wykorzystać tę słabość przez udzielenie Włochom swego poparcia.

Zdaniem pisma, rozmowy obu mężów stanu dotyczyć będą prawdopodobnie Hiszpanii i Europy środkowej.

Krwawe zajścia racławickie w świetle przemówień prokuratora i obrony

Miechów, 25. 9. (PAT). Na sobotniej rozprawie o zajścia racławickie pierwszy przemawiał prokurator Bogdanowicz, który szczegółowo opisuje warunki terenowe, akcję tłumu i policji oraz kwalifikacje czynów zarzucanych oskarżonym.

Prokurator podnośći, że oskarżeni odpowiadający z art. 163 k. k. dopuścili się udziału w zbiegowisku publicznym, liczącym ok. 5.000 osób, które wspólnymi siłami dopuścili się przemocy i groźby względem funkcjonariuszy P. P.

Po omówieniu przebiegu zajść prokurator podkreśla, że doszło do nich tylko dzięki podburzaniu tłumu przez kobiety i podejrzanych osobników.

Na tym o godz. 2 z minutami Sąd zarządził przerwę do godz. 15.30.

Po przerwie wygłosił 2-godzinne przemówienie prokurator Lejman, po czym zabrała głos obrona. Z obrony pierwszy przemawiał mec. Ujazdowski z Warszawy, który podkreśla, że dla artykułu 163 k. k. nie jest obojętny cel dla jakiego zgromadzenie zwołano. Cel obchodu zwycięstwa racławickiego wyklucza możliwość obrazy interesu społecznego. Racławice — mówi obrońca — są dla chłopów symbolem dumy i ofiary dla państwa.

Drugi z kolei wygłosił przemówienie mec. Ołpiński z Warszawy. Po omówieniu pięknej postaci Tadeusza Kościuszki i roli Stronnictwa Ludowego, mówca przystąpił do meritum sprawy, twierdząc, że w tak ogromnej masie 8-tysięcznego tłumu trudno zapamiętać twarze i rozpoznać oskarżonych.

Na tym rozprawa została odroczona do poniedziałku.

Wiadomości telegraficzne

Genewa, 25. 9. (PAT) Na ręce sekretarza generalnego Ligi wpłynęła odmowna odpowiedź ministra spraw zagranicznych Japonii Hiroty na zaproszenie rządu japońskiego do wzięcia udziału w obradach Komitetu 23-ch.

* * *

Citta del Vaticano. 25. 9. (PAT) Koła kościelne zachowują wielką rezerwę wobec podróży Mussoliniego do Niemiec. „Osservatore Romano" zamieszcza o tej podróży tylko krótkie wzmianki informacyjne.

* * *

Lublana, 25. 9. (PAT) W drukarni katolickiej w Groblje pod Lublaną wybuchła bomba, powodując znaczne straty materialne. Sądzą, iż ma się tu do czynienia z zamachem politycznym.

40 osób stratowano w czasie manifestacyjnego pochodu

Londyn, 25. 9. (PAT) Ag. Reutera donosi z Aleksandrii, że w czasie pochodu, zorganizowanego na cześć króla Faruka, w tłumie, liczącym 80 tysięcy ludzi, powstała wskutek nieopisanego ścisku olbrzymia panika, której organa władz bezpieczeństwa nie mogły opanować.

W rezultacie tej paniki ok. 40 osób poniosło śmierć, a wielu uczestników pochodu jest ciężko rannych.

Napad nożowca na prezydenta m. Chodorowa

Chodorów, 25. 9. (Tel. wł.) Na burmistrza miasta Chodorowa p. Bolesława Jaxa-Rożena dokonano napadu w pobliżu ratusza.

Mieszkaniec Chodorowa, Jan Rumiński, z zemsty za odmowę przez Zarząd miasta zezwolenia na ustawienie budki, szpecącej wygląd miasta, uzbrojony w nóż i laskę napadł na burmistrza na ulicy. Burmistrz odparował ciosy, a strażnik miejski, świadek zajścia, obezwładnił napastnika i oddał w ręce policji. Władze prowadzą dochodzenia.

Fatalny wypadek autobusu

Katowice, 25. 9. (Tel. wł.) Z Jaworzna donoszą: Dziś po południu autobus firmy Molin, zdążający z Bielska do Cieszyna, wymijając w pobliżu Jaworz na furmankę, wskutek oślizgłej od deszczu szosy zarzucił i wpadł na samochód ciężarowy.

Oba wozy zostały poważnie uszkodzone. Siedmiu pasażerów autobusu odniosło rany, w tem 2 ciężkie. Odwieziono ich do szpitala w Bielsku.

Ostatnia droga Stefana Horthy'ego

Budapeszt. 25. 9. (PAT). Dziś odbył się pogrzeb zmarłego przed kilku dniami w Wiedniu starszego brata regenta Horthy'ego, generała kawalerii Stefana de Horthy.

Z kościoła kalwińskiego, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne przewieziono trumnę gen. Horthyego na lawecie armatniej na dworzec kolejowy. Za trumną postępowali: rodzina zmarłego z regentem Horthym i jego małżonką, przewodniczący obu Izb, członkowie rządu i przedstawiciele armii.

Zwłoki gen. Horthyego spoczną w rodzinnym grobowcu w posiadłości Horthych Kenderes.

Pierwsze rozmowy Mussoliniego z kancl. Hitlerem

Berlin, 25. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Kanclerz Hitler wydał w pałacu kanclerskim śniadanie na cześć Mussoliniego.

Monachium, 25. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

W czasie wizyty, którą Mussolini złożył dziś w południe kanclerzowi Hitlerowi w jego mieszkaniu, obydwaj mężowie stanu przeprowadzili przeszło godzinną rozmowę.

Równocześnie włoski minister spraw zagranicznych Ciano, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych von Neurathowi, która trwała również czas dłuższy.

Berlin, 25. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Szef protokółu Rzeszy von Buelow-Schwante udekorował z polecenia kanclerza Hitlera orszak Mussoliniego, który przybył specjalnym pociągiem.

Między innymi, poseł włoski w Berlinie dr. Bernardo Attolico i generalny sekretarz partii faszystowskiej Starace otrzymali wielki krzyż orderu zasługi niemieckiego orła, a szef prywatnego sekretariatu Mussoliniego Osvaldo Sebastiani, radca włoskiej ambasady w Berlinie hr. Magistrati, otrzymali krzyż zasługi niemieckiego orła z gwiazdami.

Monachium, 25. 9. (PAT) O godz. 12.45 opuścił Mussolini mając przy swym boku Rudolfa Hessa i za sobą członków swego orszaku dom kanclerza. Wsiadłszy do samochodu, stanął w nim Mussolini wyprostowany i przez chwilę dziękował tłumom za składane mu owacyjnie hołdy. Następnie odjechał Mussolini w kierunku miasta. W kilka minut po nim odleciał kanclerz Hitler, również owacyjnie witany przez zebrane tłumy.

Stypendia Min. Rolnictwa
dla studentów działu ustrojów rolnych

Warszawa. 25. 9. (Tel. wł. — l. r.). Rozwój prac z zakresu przebudowy ustroju rolnego powoduje konieczność zatrudnienia przez szereg lat w służbie państwowej znacznej ilości szczególnie inżynierów geodetów.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamierza w bież. roku uruchomić około 10 stypendiów dla studentów, którzy po uzyskaniu dyplomu zechcą poświęcić się służbie państwowej w dziale przebudowy ustroju rolnego. Stypendia wynosić będą 1.200 zł.

P. Min. Świętosławski
na otwarciu obrad Unii Chemicznej w Paryżu

Warszawa. 25. 9. (Tel. wł. — l. r.). P. minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski wyjechał dnia 25. b. m. do Paryża, aby w charakterze wiceprezesa międzynarodowej unii chemicznej wziąć udział w posiedzeniu prezydium tej unii. Nadto p. minister Świętosławski będzie obecny na posiedzeniu Stałego Komitetu Office International de Chimie, w którym reprezentuje Polskę od szeregu lat.

W dniu 30 września odbędzie się w Paryżu w obecności prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej Lebruna, uroczyste posiedzenie „Societe de Chimie Industrielle", na którym m. in. zostanie wręczony p. ministrowi Świętosławskiemu dyplom członka honorowego tego towarzystwa.

W czasie swego pobytu w Paryżu p. minister Świętosławski będzie miał możność zetknięcia się z francuskim ministrem Wychowania Narodowego p. Zayem, który bawił niedawno w Polsce.

Pobyt p. ministra we Francji będzie miał charatker półurzędowy.

„Jesteśmy! — Chcemy Ci pomóc"!
P. Marszałek Śmigły-Rydz na otwarciu nowego wiaduktu

Warszawa. 24. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie mostu imienia Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza we Włocławku na Wiśle, leżącego na trasie drogi państwowej Blizno pod Kołem przez Włocławek, Sierpce.

O godz. 10-ej m. 53 specjalnym pociągiem przybyli do Włocławka Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz, prezes Najw. Izby Kontroli gen. Krzemieński, p. minister Komunikacji Juliusz Ulrych, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji Piasecki, i inni.

Podczas uroczystego aktu poświęcenia wiaduktu wygłosił przemówienie p. Marszałek Śmigły - Rydz, dziękując prezydentowi miasta za decyzję tak silnego związania miasta z Jego imieniem, przez nadanie Mu równocześnie obywatelstwa honorowego.

Cóż to znaczy, — mówił p. Marszałek — że panowie nadajecie mnie godność obywatela honorowego swego miasta? — W przeszłości naszej odległej, w walce, w zamęcie bojowym, gdy ciężko było bardzo — przynależni do tego samego rodu nawoływali się swymi zwołaniami, aby dać znać o sobie nawzajem, aby stwierdzić, że się biją, że żaden z nich nie jest izolowany, nie jest zostawiony sobie i w tej najcięższej, krytycznej chwili walki może na nich liczyć.

Niech mi wolno będzie to zaliczenie mnie dziś w poczet obywateli Włocławka uważać jako tego rodzaju zawołanie bojowe mieszkańców tego miasta, jako oświadczenie z ich strony: My jesteśmy, my śpieszymy.

To więc, że obywatele Włocławka dziś mi nadają swe obywatelstwo honorowe ujmuję na wzór tych wspomnień z zamierzchłej przeszłości w ten sposób, że oni w tym boju wołają znane mi słowa: Jesteśmy. Chcemy ci pomóc.

Tak rozumiem dzisiejszy akt — dziękuję Wam serdecznie — zakończył swe przemówienie p. Marszałek.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił min. Komunikacji płk. Ulrych oraz inż. Litwiniszyn imieniem kierownictwa budowy.



Załatwienie problemu hiszpańskiego przedmiotem rozmów anglo-włoskich

Paryż, 25. 9. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi:

Tutejsze koła autorytatywne stwierdzają, że demarche, uczyniona wczoraj w Rzymie przez charges d'affaires Francji i W. Brytanii, miała na celu zapowiedzenie złożenia w najbliższym czasie przez te dwa mocarstwa u rządu włoskiego wspólnej noty, precyzującej ich stosunek do zagadnienia hiszpańskiego.

Dokument ten, którego myśli przewodnie zostały ustnie zakomunikowane przez obydwóch dyplomatów, kończy się propozycją wszczęcia rozmów przez rządy francuski, brytyjski i włoski, mających na celu definitywne załatwienie problemu hiszpańskiego.

Jak przyjęto we Włoszech
angielsko-francuskie demarche

Paryż, 25. 9. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu:

Inicjatywa do przeprowadzenia rozmów francusko-brytyjsko-włoskich na temat zagadnień interesujących te państwa, a zwłaszcza problemu wojny w Hiszpanii, nie wywołała w chwili obecnej we Włoszech żadnej reakcji.

W chwili, gdy charges d'affaires Francji i W. Brytanii zjawili się wczoraj w pałacu Chigi, celem złożenia demarche, minister Ciano wyjechał już z Mussolinim do Niemiec. Wyjazd ten nastąpił, wbrew temu, jak przypuszczano, nie o północy, lecz prawie 12 godzin wcześniej.

Trudno powiedzieć, z jakim przyjęciem spotkała się ta demarche i jakie mogą być następstwa tej inicjatywy, ponieważ charges d'affaires zmuszeni byli do złożenia noty na ręce urzędników ministerstwa, którzy ją następnie przekazali ministrowi Ciano.

Ostatnie wiadomości sportowe

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BUDAPESZCIE

Budapeszt. 25. 9. Z Okazji 40-letniego jubileuszu Węgierskiego Zw. Lekkoatletycznego zorganizowano tu dwudniowe zawody lekkoatletyczne z udziałem lekkoatletów polskich, fińskich, austriackich, rumuńskich i greckich.

Drużyna polska w składzie: Gąsowski, Hanke i Noji przybyła pod kierownictwem kapitanów: Misińskiego i Teuera.

W biegu na 800 mtr. startował Gąsiorowski zajmując pierwsze miejsce przed Węgrem Arady. W biegu na 5.000 mtr. Noji spotkał się z Węgrem Szabo, który przybył do mety o 200 mtr. przed Nojim.

Lokomotywa rozstrzaskała samochód

Poznań, 25. 9. (Tel. wł.) Z Rogozna donoszą: Wczoraj późnym wieczorem wydarzyła się katastrofa samochodowa na przejeździe kolejowym na szosie Rogozno—Oborniki.

Mianowicie pod pociąg zdążający do Rogozna wpadł na przejeździe kolejowym samochód osobowy. Lokomotywa chwyciwszy wóz wlokła go na przestrzeni koło 300 m, wyracając nim po drodze kilka słupów telegraficznym i zrywając barierę mostu żelaznego.

Jadący w samochodzie Ignacy Sporny, właściciel ziemski z Pruchnowa, odniósł tylko lekko ranę w nogę, natomiast stan szofera, który prowadził samochód, Fr. Szymkowiaka, jest beznadziejny. Obu rannych odwieziono do szpitala.

ODPRAWA HUFCOWYCH HARCERSKICH WE LWOWIE

Lwów, 25. 9. W sobotę i w niedzielę odbywa się we Lwowie dwudniowa odprawa hufcowych (komendantów powiatowych) harcerskich z województw Małopolski Wschodniej, pod przewodnictwem komendanta Al. Szczęścikiewicza. Z ramienia centralnych władz harcerskich przybył szef głównej kwatery Zw. Harcerstwa Polskiego Borowiecki. Równocześnie odbywa się odprawa powiatowych referentów t. zw. namiestników zuchowych, oraz powiatowych referentów P.W. i W.F.

PRZEDŁUŻENIE KADENCJI PREZESA PORTU

Gdańsk, 25. 9. (PAT) Na podstawie porozumienia między Rządem polskim a Senatem W. Miasta kadencja prezesa Rady portu w Gdańsku dr. Nederbragta przedłużona została począwszy od 1 października b. r. o jeden rok.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Plan gospodarczy godny uwagi

Niezwykle pochlebną opinię wydał znakomity ekonomista prof. dr. Bujak o planie gospodarczym dra Jana Czyrka, opracowanym w jego książce pt. „Budowa nowych dróg w Polsce".

W książce tej znachodzimy długie rozważania nad zagadnieniami możliwości gospodarczej. Twierdzeniem autora jest, że właściwym sposobem pobudzenia i ożywienia gospodarczego życia jest budowa dróg wodnych oraz dróg bitych.

Na czoło wysuwa autor aktualną sprawę budowy dróg wodnych, łączących morza północne Europy z morzem Śródziemnym przez kontynent europejski. Słusznie zwraca uwagę autor na pilność sprawy w okresie, gdy obok nas krzątają się Czesi w kierunku budowy drogi wodnej Łaba - Wełtawa - Dunaj, a także Niemcy chcący budować drogę wodną Ren - Dunaj. Autor projektuje przede wszystkim budowę tych dróg wodnych, które dają największą gwarancję rentowności. Do tych należy arteria wodna Gliwice - Katowice - Kraków - Rzeszów - Rudki - Zaleśce dla połączenia przez Dniestr z Prutem dopływu Dunaju, dalej drogę wodną Kraków - Warszawa - Gdańsk, a także Sandomierz - Jarosław. Celem pracy jest zarówno ożywienie nurtu naszego życia gospodarczego, jako też zasilenie naszych finansów wpływami pieniężnymi z zagranicy. To zasilenie ma nastąpić za pomocą ściągnięcia na nasze drogi wodne wymiany towarowej z Niemiec, krajów bałtyckich i skandynawskich w ich handlu z całym zlewiskiem morza Czarnego oraz krajami Bliskiego Wschodu.

Główne środki wykonania olbrzymich robót pochodzą z odpowiedniego zorganizowania zespołów roboczych, więźniów i bezrobotnych.

Przedstawione są tu dwa programy, a to minimalny wykonany tylko pracą więźniów i średni, wykonany tak tymi jak i bezrobotnymi.

Te właśnie ujemne objawy naszego życia społecznego ulegają przemianie na wartości dodatnie. Dają one najpierw 60 proc. ogólnych kosztów budowy dróg wodnych i robót melioracyjnych. Te zaś przyniosą każdego roku czysty dochód ponad półtora miliarda złotych.

Korzyści finansowe i społeczne dadzą się osiągnąć dzięki gruntownie przemyślanej organizacji pracy opracowanej przez autora. Wkłady pieniężne potrzeba jedynie przez dwa lata ponosić. Wyrażają się one np. dla arterii wodnej Kraków - Warszawa - Gdańsk sumą 31 milionów, a dla przystosowania do żeglugi Dniestru, Sanu i innych rzek karpackich potrzeba wkładu 43 miliony złotych. Są to stosunkowo drobne wkłady.

Idea połączenia północy z południem przez wschodnią Europę, szczególnie w okresie robót inwestycyjnych, w myśl haseł pociągnięcia Polski w zwyż jest niezmiernie aktualna, a opinia prof. dra Bujaka stwierdzeniem realności tych planów.

PIOTR ZAKRZEWSKI

Notatki

== **Zagranica poszukuje towarów polskich.** W niżej wymienionych krajach firmy importowe poszukują następujących towarów z Polski: w Anglii — dębowej klepki posadzkowej, w Argentynie — wyżymaczek do bielizny, w Egipcie — wyrobów szklanych i porcelanowych, w Holandii — szkła stołowego, w Indiach Brytyjskich — artykułów elektrotechnicznych, rowerów i ich części składowych, przędzy, nici do szycia oraz tkanin (melton), w Iranie — kreozotu do impregnowania drzewa, w Kanadzie — drobnej konfekcji, koronek, futer, skór na rękawiczki, porcelany, zabawek i wyrobów gumowych, w Palestynie (firma arabska) — materiałów budowlanych, bibułki papierosowej i sody, w Rumunii — przędzy wełnianej i bawełnianej, tkanin bawełnianych oraz maszyn włókienniczych, w Szwecji — papy smołowej, w Turcji — materiałów budowlanych. Bliższe informacje w Państwowym Instytucie Eksportowym, Warszawa, Elektoralna 2.

== **Warunki zbytu szczeciny w Anglii.** Na rynku angielskim nie ma ustalonych ściśle standartów klasyfikacyjnych dla szczeciny z różnych państw. Charakterystyczne cechy zewnętrzne szczeciny z poszczególnych krajów nie są zupełnie dokładnie ustalone i zależą od oceny technicznej badającego. — Również trudno jest określić wymagania odbiorców co do poszczególnych rodzajów szczeciny, zależne bowiem one są od celu, do jakiego ma służyć zakupywana szczecina.

Sprzedaż szczeciny, pochodzącej z różnych krajów, odbywa się na różnych warunkach. Szczecina polska sprzedawana jest bardzo rzadko na warunkach „cash against documents", głównie natomiast dopiero po nadejściu i obejrzeniu całego transportu.

Wobec braku ustalonych typów szczeciny niema również i notowań cen. Rodzajów szczeciny, znajdującej się na rynku, jest wiele i cena zależy od gatunku, sztywności włosa, długości, oczyszczenia i t. d.

== **Zadawalniający stan plantacji buraczanych w Województwach Zachodnich.** — Stan plantacji buraczanych w woj. poznańskim i pomorskim jest naogół zadawalniający. Po ostatnich deszczach pomyślnie rozwija się korzeń, mniej natomiast intensywnie wzrasta cukrowość buraka. W niektórych okolicach ukazały się szkodniki, które nie zagrażają na razie poważniej plantacji. W chwili obecnej, przewiduje się, iż przeciętna waga buraków wynosić będzie 364 gr. a zawartość cukru — 16,13 procent.

== **Duże możliwości zbytu melasy w Anglii.** Dla krajów, eksportujących melasę, a w tym i dla Polski, otwierają się obecnie duże możliwości zbytu w Anglii, gdzie znajduje ona ostatnio w coraz większym stopniu zastosowanie przy produkcji alkoholu dla celów napędnych. Melasa, sprowadzana tam dla powyższych celów, zwolniona jest całkowicie od opłat celnych, a wwóz jej nie podlega żadnym ograniczeniom. I tak w roku obrachunkowym 1935-36 sprowadzono do Anglii 288.567 ton melasy.

Jak wielkie znaczenie przywiązuje Anglia do tej sprawy, widać z tego, że za alkohol, otrzymywany z melasy, nie pobiera się żadnych opłat, podczas gdy benzyna obarczana jest 8 pensami cła od galonu przywiezionej ropy. Dzieje się tak, mimo, iż, jak oświadczył ang. kanclerz skarbu, opodatkowanie uzyskanego tą drogą alkoholu, dałoby przy obecnym zużyciu w efekcie ponad 100.000 funtów szterlingów. Lecz właściwie „straty" skarbu państwa z tego tytułu są dwa razy większe, gdyż rafineriom melasy udziela się dodatkowo, na zasadzie ustawy z r. 1906 specjalnego rabatu w wysokości 8 i trzy czwarte pensa od galonu wyprodukowanego alkoholu.

Stan rachunków Banku Polskiego

dnia 20 września 1937 r.

Aktywa				Zmiany
1) Złoto		zł. 430,416.278·69	+	403.093·42
2) Pieniądze zagraniczne i dewizy		zł. 34,026.242·10	+	958.572·96
3) Polskie monety srebrne i bilon		zł. 34,308.695·64	+	11,323.829·29
4) Portfel wekslowy		zł. 541.848.640·84	—	600.136·94
5) Bilety skarbowe zdyskontowane		zł. 47,489·400·—	—	707.900·—
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		zł. 24,854:285·55	—	2,503.737·75
7) Papiery procentowe własne		zł. 135,749.583·20	+	23.900·31
8) Papiery Funduszu Zapasowego		zł. 88.915.424·63		bez zmiany
9) Dług Skarbu Państwa		zł. 90,000.000·—		bez zmiany
10) Nieruchomości		zł. 20,000.000·—		bez zmiany
11) Inne aktywa		zł. 224,754.767·41	—	10,919.717 36
		zł. 1.672,363,.318·06		
Pasywa				
1) Kapitał Zakładowy		zł. 100,000.000·—		bez zmiany
2) Fundtsz Zapasowy		zł. 89,000.000·—		bez zmiany
3) Obieg biletów bankowych		zł. 983,689,950·—	—	24,376.460
4) Natychmiast płatne zobowiązania				
a) rachunki żyrowe kas państw.	zł. 21,709.014·61			
b) pozostałe rachunki żyrowe	zł. 200.744.604.73			
c) różne rachunki	zł. 85,260.948·77	zł. 307,714.568·11	+	31,847.141·46
5) Inne pasawa		zł. 191,958.799·95	—	9,492.777·53
		zł. 1.672,363.318·06		

Stopa dyskontowa . . 5%
Stopa od pożyczek zastawnych 6%

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 pół — 5.27, floreny holenderskie 293.62 — 291.90, franki francuskie 18.37 — 17.87, franki szwajcarskie 121.95 — 121.15, funty angielskie 26.30 26.14, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.40, korony duńskie 117.39 — 116.55, korony norweskie, 132.18 — 131.20, korony szwedzkie 135.58 — 134.60, liry włoskie 23.10 — 22.30, marki fińskie 11.62 — 11.20, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie 98.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 131.00 — 125.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 108.00 — Cukier 36.00 — 35.75 — 36.00, Węgiel 26.50 — 26.10 — 26.25, Starachowice 32.00 — 32.25.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.60 — 55.40 — 55.88, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 67.75 — serie 81.25, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 68.75 — serie nienotowane, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.50 — 38.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.50 — 58.75 — 58.25 — 58.50 — dwa ostatnie drobne, 8 proc. ziemskie dolarowe — kupon 39.12, 4 i pół proc. ziemskie, seria piąta 55.25 — 55.50.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.90 — 293.62 — 292.18, Kopenhaga 117.39 — 116.81, Londyn 26.23 — 26.30 — 26.16. N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.29 i pół — 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta, Oslo 131.85 — 132.18 — 131.52, Paryż 18.17 — 18.37 — 17.97, Praga 18.45 18.50 — 18.40, Sztokholm 135.25 — 135.58 — 134.92, Zurych 121.65 — 121.95 — 121.35, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.71.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, hreczce, mące i otrębach.

Pszenica, jęczmień, hreczka — podrożały.

Tendencja naogół zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednolita czerwona 28.75 — 29.00, zbiorowa czerwona 28.00 — 28.25, jednolita biała 29.25 — 29.50, zbiorowa biała 28.25 — 28.50, jęczmień: jednolity 21.25 — 22.25, pastewny 19.50 — 19.75, siano słodkie 12.75 — 13.75, hreczka przemiałowa — 18.25 — 18.75. mąka pszenna razowa do 0.95 proc. 33.50 — 34.00.

Inne kursy niezmienione.

Taryfy ulgowe na przewóz zbóż

(x) Tegoroczna posucha dała się dotkliwie odczuć rolnictwu powodując w niektórych okolicach niskie zbiory, co może niekorzystnie wpłynąć na zdolność aprowizacji miast i stan hodowli krajowej zbóż.

W związku z tym Ministerstwo Komunikacji wprowadziło szereg taryf ulgowych, by ułatwić dostawę zbóż do miejscowości, gdzie odczuwany jest ich brak.

Tendencja dla żyta na rynkach światowych

Tendencja dla żyta na rynku światowym w mies. sierpniu była znacznie stalsza niż dla pszenicy. Wahania cen pszenicy i ogólna tendencja w tym zbożu odbijały się wprawdzie na tendencji dla żyta, jednakże w formie znacznie osłabionej. Na rynkach europejskich notowania uległy obniżce, natomiast na rynkach amerykańskich żyto było notowane pod koniec miesiąca na równi lub nawet nieco wyżej niż na początku miesiąca. Ogólna tendencja była jednak raczej słaba. Oprócz zależności od pszenicy wpłynęło na to podjęcie poważniejszego eksportu żyta przez Stany Zjednoczone, jak i oczekiwanie dowozu tego zboża również z Rosji.

Obroty jak dotąd były niewielkie, nie mniej oczekuje się w tym roku wyższych obrotów niż w poprzedniej kampanii, raz ze względu na większe nadwyżki Stanów Zjednoczonych, a powtóre z powodu osiągnięcia poziomu cen umożliwiającego znowu użycie żyta na paszę. Największych obrotów dokonywano w sierpniu żytem amerykańskim ze Stanów Zjednoczonych, które jako najtańsze na rynku sprzedawane było regularnie do Holandii, Belgii i Danii. Zainteresowanie dla żyta amerykańskiego okazywały również Niemcy. Żyto kanadyjskie chociaż ostatnio nieco staniało, jest jednak nadal zbyt drogie w stosunku do żyta ze Stanów Zjednoczonych. Rumunia, mimo mniejszych w tym roku zbiorów, będzie jednak eksportowała żyto i zawarła już transakcję z Czechosłowacją na około 15.000 ton.

Żyto węgierskie było nawet dla odbiorców skandynawskich zbyt drogie, tak, że obroty nim ograniczały się tylko do Austrii i Czechosłowacji. Żyto holenderskie, wykazujące w tym roku bardzo dobrą jakość, znajdowało regularny zbyt do Danii. Na rynku znajduje się jeszcze żyto argentyńskie, żyto tureckie zaś już się nie kalkuluje. Rezultat zbiorów żyta w Europie będzie przypuszczalnie mniejszy niż w roku poprzednim, gdyż w głównych krajach produkujących żyto, to jest w Niemczech, Polsce i Czechosłowacji, urodzaje wypadły słabo. Mniejsze okazują się również zbiory Rumunii, Austrii i Węgier. Lepiej zaś ocenia się zbiory krajów skandynawskich i bałtyckich Nadwyżkę eksportową Stanów Zjednoczonych oblicza się na 325.000 tonn.

Sto lat malarstwa lwowskiego

1790 — 1890

(Dokończenie.)

Lata przed r. 1790, należące w sztuce polskiej jeszcze częściowo do epoki dworsko-reprezentacyjnej Stanisława Augusta, posiadają tak wiele nazwisk, że właściwie bardzo jest trudno przeprowadzić linję graniczną między tym zastępem a nieco późniejszą plejadą, z której na pierwszy plan występują portreciści: Józef Pitschman, Niemiec, który przybył z Warszawy, profesor rysunków w Liceum Krzemienieckim, malujący manierą wiedeńską, gładką i miniaturową, z rzadką finezją rysunku i wyrazu, autor 300 portretów szlachty i znaczniejszych ludzi z miasta.

Na wystawie reprezentuje wysoką klasę malarską. Jego „Pasterz" i „Pasterka", rodzajowe pejzaże pastelowe noszą cechę idealistycznego realizmu drobiazgowego.

Po wyjeździe Pitschmana zyskuje sławę najlepszego we Lwowie portrecisty Józef Reichan. — Karol Schweikert maluje szablonem akademii wiedeńskiej, jak zresztą wszyscy z tego okresu, nie wyłączając St. Rodakowskiego, lecz w manierze tej zdobywa się na samorodne akcenty, zarówno kolorytu, jak ekspresji. Jego portrety, takie, jak: „Portret żony" i „Kajetana Jaśkiewicza" są prawdziwymi dziełami sztuki.

W tym samym czasie tworzy pejzażysta, Antoni Lange, romantyk, dekorator lwowskiego teatru, którego arealistyczne pejzaże, wskutek wysubtelniania rysunku i techniki, mają dla nas wdzięk staroświecki.

Następnie Marcin Jabłoński, wytrawny malarz, przypominający doskonałością swej miniaturowej techniki rysunku i porcelanową gładkością faktury, a wreszcie centralną i świadomą kompozycją przedmiotu, najlepsze czasy Stanisławowskie.

Z szczególnym mistrzostwem traktuje stroje i gatunek ich materjału. Z ciemnego tła umiał wydobywać plastykę postaci i delikatny koloryt szczegółów.

Najzdolniejszym wszakże portrecistą tego okresu był Alojzy Reichan, syn Józefa, kształcony w Wiedniu i we Włoszech.

Jest on nie tylko największym lwowskim, ale w ogóle wielkim współczesnym portrecistą. — Doskonałość formalna jego biedermaierowskich romantycznych portretów, idzie o lepsze z ich prawdziwie artystycznym wyrazem.

Patrząc na te dalekie od konwencjonalnego realizmu, mocno przestylizowane staroświeckie obrazy, tak naiwnie uczciwe w robocie i pozbawione łatwizn, (znamiennych dla sztuki modernistycznej) — myślimy, że jednak portret musi być tak właśnie wierny, od guziczka i fałdu na sukni aż do promienia włosów na czole i paznokcia na palcu.

Bo tylko wtedy staje się on jednocześnie historją stylu epoki, wizualnym jej wspomnieniem i autentycznym dokumentem.

Takim przepysznym dokumentem biedermaierowskiego portreciarstwa lwowskiego jest obraz Alojzego Reichana p. t.: „Portret Joanny z Dembowskich K. Lidlowej z córką".

Wdzięk tej damy w białej sukni i dziewczynki z bławatkami u jej kolan, malowanych z niedającą się opisać wirtuozerją formy i techniki, jest doprawdy niezastąpiony.

Pozostają wreszcie, (licząc do Juliusza Kossaka), — Jan Maszkowski, portrecista i malarz rodzajowy, — Tiz Jan, którego portret „Eleonory von Sausenhof Birtusowej", na butelkowo - zielonym tle, należy do najlepszych na wystawie, — i Henryk Rodakowski, czołowy malarz polski, o którego twórczości wyszła w tym roku wielka monografia Wł. Kozickiego.

W tym czasie zaczyna malować Juliusz Kossak, indywidualność mocna i odrębna, która zaciężyła swym wpływem na całej późniejszej generacji malarzy historyczno - batalistycznych, — oraz Franciszek Tepa, Szlegiel, A. Grabowski i Fl. Lunda (prześliczny portret kobiecy).

Lata sześćdziesiąte przypadają na twórczość Artura Grottgera, płomiennego romantyka i dramaturga historii powstań polskich. Jego cykle „Warszawa", „Polonia", „Lituania" i „Wojna" są wielką epopeją cierpień narodu. Nie są te cykle jednak samą tylko „literaturą", jak utrzy mują moderniści, bo każdy z obrazów jest komponowany rytmicznie i centralnie, w ścisłej dyscyplinie z statyką, i niema w nim przypadkowości realistycznej, jaka mogłaby wynikać z tematyki.

Po r. 1850 malował we Lwowie Z. Sidorowicz i Wilhelm Leopolski. Sztuka Leopolskiego nie posiada już wszak że żadnych cech biedermaieru. Operuje on bohaterskim realizmem, metodą rembrandtowską, światłocieniową; faktura grubą, tematem przeważnie historycznym.

Na nim też kończymy przegląd stu lat malarstwa lwowskiego.

J. K. ST.

ZE SPORTU

Plany pływaków lwowskich

Zarząd Lwowskiego Okręgu Pływackiego rozważał na ostatnim swym posiedzeniu plan pracy sportowej na okres zimowy.

Cała działalność, jak i jej nasilenie, uzależniona jest od udostępnienia pływakom lwowskim krytej pływalni dla zaprawy, a stowarzyszeniom sportowym dla organizacji zawodów. W tym celu uda się w najbliższych dniach do Przewodniczącego Miejsk. Komitetu W. F. Pana Prezydenta Ostrowskiego delegacja Okręgu, która prosić będzie o utrzymanie dla pływaków zniżek w wysokości takiej, jaka obowiązywała ubiegłej zimy. Przy tym należy zaznaczyć, że podwyższenie cen wstępów w tym roku na kąpieliska letnie w wielkiej mierze utrudniło klubom działalność na polu sportu pływackiego.

O ile prośba w sprawie zniżek zostanie przychylnie załatwiona, plan pracy przedstawia się następująco: LOZP. zamierza urządzić w drugiej połowie stycznia 1938 r. kurs doskonalący dla zawodników III. klasy i w pierwszej połowie lutego dla II klasy. Oba te kursy prowadzić będzie kwalifikowany instruktor, który zostanie wyszkolony pod kierownictwem amerykańskiego trenera Steppa.

Mistrzostwa Okręgowe III klasy projektowane są w pierwszą sobotę i niedzielę mies. lutego, zaś mistrzostwa II i I klasy o tydzień później. Równocześnie ma być zorganizowany turniej piłki wodnej o mistrzostwo Okręgu.

LOZP. nosi się z zamiarem urządzenia i w nadchodzącym sezonie zimowym mistrzostw Polski w pływaniu i w tej sprawie odniósł się do P. Z. P. — Równocześnie Lwowski Okręg prosił P. Z. P. o wzięcie pod uwagę Lwowa na wypadek projektowanego tournee pływaków zagranicznych w Polsce (Węgrzy).

Niezależnie od powyższego, zostaną zorganizowane kursy dla sędziów pływackich. Godziny urzędowe L. O. Z. P.: środy i piątki od 19 do 20-tej, w lokalu przy ulicy Zofii Strzałkowskiej l. 5, (Hala Sportowa).

WYKORZYSTAĆ JESZCZE OKAZJĘ!

Przypomina się wszystkim klubom i stowarzyszeniom sportowym, że jeszcze tylko do końca bieżącego miesiąca nic nie kosztuje wstąpienie do Polskiego Związku Pływackiego. Z okazji okresu propagandy pływactwa, nie pobiera się wpisowego i wkładek. Wystarczy wysłać odpowiednie zgłoszenie na adres: Polski Związek Pływacki, Warszawa, Nowy Świat 48, załączyć wykaz członków Zarządu. Korzystajcie z okazji!

WYŚCIGI SAMOCHODOWE O NAGRODĘ IM. MASARYKA

W siódmych wielkich czechosłowackich wyścigach samochodowych o nagrodę im. Masaryka, zwyciężył mistrz Europy Rudolf Caracciola na Mercedes-Benz w nowym czasie rekordowym z przeciętną szybkością 138,40 km. Drugie i czwarte miejsce zajęli Brauchitsch i Seaman (obydwaj również na Mercedes-Benz), 3) Rosemeyer na Auto-Union.

W wyścigach o nagrodę Masaryka w Brnie jeden z zawodników Herman Iang (Niemcy), jadący na Mercedes-Benz, wpadł wskutek zarzucenia w tłum. 12 osób zostało ciężko rannych, z których dwie dogorywają w szpitalu.

MACIEJ FREUDMAN 10

DWIE KOBIETY I JESIEŃ

NOWELA

— Pan znowu swoje pułkowniku... A ja panu mówię, że to był właśnie nadporucznik. Nie poznał mnie, bo w ogóle nie patrzył w moją stronę, a ja... ja nie starałem się o to, żeby mnie poznał, nie odezwałem się do niego. Właściwie w pierwszej chwili chciałem podejść, powiedzieć swoje nazwisko, przypomnieć Łaziska, cóż, od tego czasu kiedy każdy z nas przysięgał mu straszliwą zemstę upłynęło już tyle lat, ale potem zacząłem się czegoś bać... Pan wie, pułkowniku, jaki to strach czasem bierze przed bliskim popatrzeniem w oczy wspomnieniom, sam pan dzisiaj patrzył na mnie tak nieprzyjaźnie... Więc odszedłem i w kancelarii kierownika przeglądnąłem jego papiery. Był tam dokument wystawiony przez komisariat miejski w Briańsku dla Henryka Hohenlinden, byłego żołnierza austro-węgierskiej armii. Nazwisko to samo, stopień wojskowy wprawdzie opuszczony, ale czegóż tam można się spodziewać po dokładności urzędowania w briańskim komisariacie. Była także książka górnicza antnowskiej kopalni miedzi na Uralu, potem świadectwo pływania na statku „Urickij", pozwolenie na czasowy pobyt podpisane przez rumuńskiego prefekta Constanzy i wreszcie pismo władz granicznych z Czerniowiec przekazujące „nieznanego włóczęgę nazwiskiem Henryk Hohenlinden" do dyspozycji władz polskich. jako jedynie kompetentnych. I to wszystko.

Stali już pod bramą kamienicy, w której mieszkał Arnold, dozorca Dudek gotował się już do zamykania bramy i z gęstym brzękiem kluczy przechadzał się wzdłuż trotuaru. Pułkownik zapytał:

— Co pan z nim kazał zrobić? Dokąd go odesłą?

Grabus milczał chwilę. Znowu chwycił pułkownika za łokieć i nie puszczał już, drugą ręką wymachując w gestykulacji.

— Kazałem go odstawić do powiatu w którym Łaziska...

— Przecież tam już nikt... Obcy ludzie...

— Właśnie. Sam nie wiem, dlaczego mi przyszło na myśl tam właśnie go skierować, — jakieś fatum. Potem już nie wypadało cofać zarządzenia. Ale mam nadzieję, że im ucieknie gdzieś w drodze. Mówiono mi, że już dwa razy próbował w pociągu. Za trzecim razem może mu się uda.

— Może mu się uda... pokiwał głową pułkownik. — A teraz pożegnam już pana. Czuję się niezdrów.

Grabus nie chciał wypuścić z dłoni palców Arnolda. — A ja tak chciałem z panem dłużej pogadać — skarżył się prawie płaczliwie.

— Kiedy dzisiaj naprawdę nie chciałbym... nie mogę. Może jutro?

— Przyjdę rano, po dziewiątej — podchwycił skwapliwie Grabus.

— Proszę bardzo. O dziewiątej. Pułkownik odetchnął jak po ciężkiej pracy i zaczął wolno wstępować na piętro. Już na schodach odwrócił się i spojrzał w bramę. Stał tam jeszcze radca Grabus, patrząc za nim niezdecydowanie. Arnold wyciągnął rękę na znak, że chce coś powiedzieć.

— Panie Grabus, czy pan mnie dzisiaj szukał umyślnie w kawiarni, czy też było to naprawdę przypadkowe spotkanie?

— Kiedy pan już się sam domyślił... Szukałem pana! — Głos śmiesznie załamał się w dziecinnym prawie pisku, podczas gdy ręka, w której dzierżył kłaniający się kapelusz, wykonywała dziwaczne ruchy, niejako broniące twarzy przed atakiem powietrza.

— Tak też sądziłem. A więc jutro rano o dziewiątej. — Pułkownik odwrócił się i wstępował po schodach, nie patrząc już za siebie. Dysząc i sapiąc dowlókł się przed drzwi swojego mieszkania. Wtedy właśnie po raz pierwszy poczuł w okolicy serca ból, który go zdziwił i przeraził.

Mieszkanie miał duże, a jednak aż ciasne od gratów rozmaitych epok i stylów, które zastawiały kąty, wkradały się w zasłane grubymi dywanami posadzki, nieomal wspinały się po ścianach i tak już pełnych malowideł. Tylko dawny salon, w którym pułkownik urządził sobie po śmierci żony osobisty gabinet i sypialnię, urządzony był prościej i wygodniej. Sprzęty, które w nim stały nie wiele zabierały miejsca, nie miały też żadnego, wrażającego się w pamięć wyrazu. Nie one też stanowiły duszę tego ogromnego, narożnego pokoju: ode drzwi, z krzeseł, od biurka, z łóżka, z każdej pozycji, którąby się tutaj zajęło, bił w oczy przede wszystkim ogromny, nadnaturalnej wielkości portret kobiety, młodej i jasnowłosej; ubrana była nie dzisiejszą, ani nie przedwojenną nawet modą, — ogromne, płynne jak fale jeziora zwoje fałdzistej spódnicy zajmowały prawie połowę płótna, piersi odsłaniały się cichutkimi konturami pod skrzyżowaną chustą z muślinu, głowa zaś odchylona w tył i jakby uciekająca od białej szyi miała uczesanie dzikie, groźne, niejstniejące. A jednak nie była to żadna fantazja malarska, lecz portret Anieli von Hohenlinden, malowany przez Henryka Rostaua, wtedy, gdy nie była ona jeszcze właścicielką tego starego, dobrze zapisa nego w dziejach monarchii nazwiska.

(C. d. n.)

Z CIEPŁEGO PODOLA

T. zw. Ciepłe Podole posiada specjalne warunki klimatyczne i glebowe, predestynujące tę połać kraju do uprawy pełnowartościowych kultur, jak winogrona, najszlachetniejsze odmiany owoców, oraz tytoń. Podobne warunki ma w Polsce jeszcze Pokucie. Specjalne uprawy, zaniedbane za czasów zaborców, wpływają obecnie poważnie na ustrój gospodarstw Ciepłego Podola i należy liczyć się z tym, że wkrótce będą one mogły wycisnąć na tych gospodarstwach swe piętno, jeżeli przy odpowiednim wyzyskaniu naturalnych warunków dążyć będziemy do znacznej intensyfikacji warsztatów rolnych. Musimy dążyć do tego, by jary Dniestru i jego dopływów wyglądały jak brzegi Renu i pociągały obcych nie tylko pięknem krajobrazu, lecz również doskonałą jakością produktów.

Winnice zaczęły w Polsce powstawać na wielką skalę w r. 1928. Dotychczas mamy ich zaledwie 150 hektarów. Terenów pod winnice mamy zaś grubo więcej, ponad 2.000 ha. Kilka czynników złożyło się na to, że rozwój winnic idzie dość wolno: przede wszystkim obawa rolników przed inowacją, jaką mimo wszystko było wprowadzenie nowej kultury, wymagającej dużego wkładu (założenie hektara winnicy kosztuje około 4 tys. zł.), oraz stałej i kosztownej pielęgnacji. Gospodarstwa rolne, wyczerpane kryzysem, nie mogły sobie pozwolić na tak wielkie wydatki w zbyt krótkim okresie czasu.

A dalej: szkółki winorośli wykorzystały dobrą dla siebie wskutek powstawania winnic koniunkturę i wyśrubowały ceny zaszczepionej sadzonki. Tu trzeba zauważyć, że dla ochrony winnic przed jej najgroźniejszym wrogiem, niszczycielską bawełnicą (phylloxera vastatrix) musi się szczepić szlachetną łozę na podkładach amerykańskich.

Wreszcie za najgroźniejszego przeciwnika rozwoju winnic uważają winiarze — nasze ustawodawstwo, które nie nagięło się dotychczas do potrzeb tej nowo powstającej gałęzi produkcji. Winnice polskie produkują dotychczas w 90 proc. odmiany deserowe, a tylko w 10 proc. odmiany winne. Z odmian deserowych można przeciętnie sprzedać około 60 proc. plonu jako owoc deserowy, tj. pełne, piękne i równomiernie dojrzałe owoce, reszta zaś wraz z odmianami winnymi musi być przerobiona na wino. Otóż ustawa o wyrobie i opodatkowaniu wina z r. 1928 ustanowiła podatek spożywczy od litra wina w wysokości 1.26 zł. a nadto nakazuje wykupno patentu, urządzenie wytwórni o conajmniej czterech ubikacjach, posiadanie przepisowych naczyń i aparatów, poddania wyrobu wina ciągłym kontrolom skarbowym, które to obciążenia skarbowe powodują, że litr wina obciążony jest przez fiscus na przeszło 1.50 zł. Za tę cenę można nabyć w wagonie restauracyjnym „Mitropa" w Niemczech butelkę dobrego wina mozelskiego. Ale też w Niemczech nie ma w ogóle podatku spożywczego od wina, a gdy rząd niemiecki przed trzema laty spostrzegł, że gospodarstwa winiarzy są nie opłacalne, rozpoczął na wielką skalę propagandę spożycia wina z jednej strony, z drugiej zaś przy pomocy odpowiednich instytucji i instruktorów wszczął akcję około poprawy i podniesienia jakościowego produkcji winiarskiej, tak, że obecnie niemieckie chłopskie gospodarstwa winiarskie są znowu dochodowe.

Winiarzom podolskim idzie o zrównanie naszych warunków produkcji wina z warunkami, jakie istnieją w państwach, które od dawna już produkują wino. Winiarze polscy mogą i chcą płacić podatek, ale taki, który by nie przekraczał najwyższej normy w Europie, a więc 10 groszy od litra, jak w Austrii. Projekt odnośnej ustawy opracowany przez Podolsko-Pokucki Związek Posiadaczy Sadów czeka na rozpatrzenie już od czterech lat. Jedynie zdecydowana i szybka decyzja rządu, o jakiej marzą podolscy winiarze, doprowadzić może do rozwoju tego działu produkcji i to rozwoju ogromnego.

Dodać trzeba, że brzegi jarów, na których często nawet owca paść się nie może, mogą dawać jako winnice 40 cetnarów winogron rocznie, czyli 8 ctn. cukru w winogronach i zatrudniać mogą około 450 robotników rocznie.

A teraz kilka słów o jakości naszych winogron. Dokonane w Geisenheim analizy naszych winogron, moszczów i win wykazały, że nie różnią się one wcale składem chemicznym od winogron i win reńskich. Brak nam dotychczas wiedzy i doświadczenia, by dostarczać produkt, odpowiadający winom reńskim. Z każdym rokiem jednak produkcja się poprawia, trzeba tylko ludzi wykształconych fachowo, którzyby potrafili prowadzić laboratoria i stacje doświadczalne, a przez to ułatwić produkcję i podnieść jakość towaru. Na ten cel powinny znaleźć się pieniądze.

Musimy pamiętać, że karłowate gospodarstwa chłopskie, nie mogące obecnie wyżywić rodziny właściciela, mogą stać się dochodowymi gospodarstwami, mogącymi dać poważne wynagrodzenie właścicielowi i jego rodzinie za pracę i odrzucić jeszcze ponad to pewną rentę.

Jeśli chodzi o sadownictwo Ciepłego Podola, to rozwinęło się ono w ostatnich latach ogromnie. Mamy przeważnie młode sady i dlatego produkcja ich jest jeszcze mała. Żywiołowy pęd do zakładania sadów morelowych został obecnie zahamowany, gdyż w ostatnich latach nie było urodzaju i znaczna część drzew morelowych wyginęła podczas zimy. Powinny być prowadzone doświadczenia nad podkładką, odpowiednią dla moreli i nad jej odmianami.

W obecnie zakładanych sadach sadzi się przeważnie najszlachetniejsze jabłonie, jak Cox Orange, Jonatan, Delicious, Renety itp. Sady te są racjonalnie pielęgnowane i dadzą za kilka lat poważny zbiór owoców deserowych. Tu zachodzi kwestia, jak zużytkować owoce, nie nadające się do sprzedaży jako owoc deserowy i kuchenny. Przeróbka na marmelady, jamy itp. napotyka na poważne trudności, mianowicie bardzo wysoka cena cukru, potrzebnego do tych przetworów, uniemożliwia nabycie tych drogich wobec tego przetworów szerokim masom konsumentów. Z drugiej strony jest rzeczą pożądaną, aby ludność ze względu na zdrowotność, jadła jak najwięcej owoców świeżych.

Jest na to wyjście: mianowicie należy przerobić jabłka, czy inne owoce nie nadające się do przechowania, na płynny owoc, tj. na czysty niesfermentowany naturalny sok owocowy bez żadnych domieszek chemicznych, który zawiera wszelkie składniki (witaminy) zawarte w surowych owocach i który to napój powinien się stać codziennym napitkiem szerokich mas, a szczególnie dzieci i młodzieży.

Napój ten jest rozpowszechniony szeroko w innych krajach. W wyrobie płynnego owocu przodują Szwajcaria, Niemcy, Austria, Czechosłowacja, Francja i kraje skandynawskie. Ze względu na wysoką wartość odżywczą i terapeutyczną, rządy tych państw otaczają wytwórczość tych soków szczególną opieką i starają się o rozwój tej produkcji. U nas rzecz jest w początkach. Na terenie Ciepłego Podola powstały takie dwie wytwórnie, a byłoby rzeczą pożądaną, by gęsta sieć wytwórni płynnego owocu pokryła te strony.

Podobne znaczenie ekonomiczne dla ludności Ciepłego Podola posiada uprawa tytoniu oraz warzyw, zwłaszcza pomidorów. Hektar plantacji tytoniowej czy pomidorowej zatrudnia rocznie poważne ilości robotników (10 razy więcej niż hektar zboża) i daje dochodu brutto 1.000—2.000 zł. Ze względów gospodarstwa społecznego jest zawsze korzystnie, jeśli się produkuje płody, dające wysokie przychody brutto, nawet gdyby zysk netto nie był stosunkowo wysoki, gdyż idzie tu o możność zarobkowania dla szerokich mas ludności rolniczej.

By dać syntezę sytuacji winiarstwa, sadownictwa i uprawy tytoniu na Ciepłym Podolu, należy podkreślić dodatni wpływ, jaki wywierają te uprawy na możność zarobkowania ludności, na wzrost dochodowości gospodarstw, a więc dobrobytu i zamożności ludności wiejskiej, na zwiększoną wartość spożywczą wyprodukowanych płodów, na zahamowanie importu, na bilans handlowy i płatniczy, na ważność owoców w odżywianiu i żywotności ludności. Postulatami posiadaczy sadów Ciepłego Podola jest dostosowanie ustawodastwa do tych potrzeb i organizacja producentów.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 40 DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH — (WTOREK, 28 WRZEŚNIA)

Gonitwa I. Godz. 14. — 800 zł. — Dla 5 l. og. i kl. arabskich. — Dystans ok. 1.800 metrów.

Burza — j. Jankiewicz (siodłana w stajni, wprost do startu, bez bata), Prypeć — ż. Szyszko, Sztandar — p. Żarczewski, Tamra — ż. Bogobowicz, Zora — NN.

Gonitwa II. Godz. 14.20. — 600 zł. — Dla 4 l. i st. koni. Dystans około 3.200 m. (prze szkody)

Admonicja — j. Kondraciak, Arcachon — NN., Falsa — NN., Geheimniss — NN., Mohacz — j. Sikorski — Mors — NN., Pandur — j. Lipiński.

Gonitwa III. Godz. 14.40. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.200 m.

Astor — NN., Energia II — NN., Mołoch — j. Matuszewski, Reine de Fleurs — p. Żarczewski.

Gonitwa IV. Godz. 15. — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 m.

Dor — NN., Hetera III — j. Rusin, Horda II — j. Matuszewski, Karioka — NN., Napaść II — NN., Parol — j. Lewandowski, Toskania — ż. Olejnik.

Gonitwa V. Godz. 15.30. — 1.000 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. klaczy arabskich — Dystans około 2.400 m.

Czubuthan — ż. Janusik, Donia — j. Lewandowski, a) Gloriosa — NN., a) Pielgrzymka II — p. Żarczewski, Rumba II — j. Jankiewicz, Rubikon — j. Eljasz II.

Gonitwa VI. Godz. 16. — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 m.

Bystrzyca — NN., Cwał II — j. Polakowski, Dragon — NN., Fija — ż. Szyszko, Heroina — j. Jankiewicz, Neron — NN., Noteć — NN.

Gonitwa VII. Godz. 16.30. — 900 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.600 m.

Aztor — NN., La Strega — j. Gruda, a) Latający Holender — j. Kozaczuk, a) Manilla — j. Kozaczuk, Pantyr — NN.

Gonitwa VIII. Godz. 17. — 400 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Ani grosza — NN., Dira — ż. Janusik, Don — j. Jankiewicz, Sumak — j. Lewandowski, a) Tamra — ż. Bogobowicz, a) Touraine — ż. Bogobowicz.

NASZE TYPY:

1) Burza, Prypeć.
2) Pandur, Arcachon, Admonicja.
3) Mołoch, Reine de Fleurs.
4) Toskania, Dor, Parol.
5) Czubuthan, Rubikon.
6) Dragon, Bystrzyca, Cwał.
7) La Strega, Latający Holender (Manilla).
8) Sumak, Dira.

O 1 X. potanieją telefony

z 20 zł. na 18, z 13 zł. na 12

Taryfa telefoniczna, czyli miesięczne opłaty za telefony mają być od dnia 1. października r. b. obniżone w Warszawie.

Z propozycją taką wystąpiła Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, które, jako władza nadzorcza zatwierdza tę taryfę.

W najbliższych dniach wniosek PAST-y będzie rozpatrzony. Prawdopodobnie uzyska on aprobatę.

Obniżone zostaną opłaty miesięczne za abonament, natomiast opłaty za założenie telefonu pozostaną bez zmian.

Taryfa tzw. „A", upoważniająca do 75 rozmów miesięcznie, ma być obniżona z 13 na 12 zł. Opłata za każdą dalszą rozmowę poza kontyngentem będzie obniżona z 8 na 7 groszy.

Taryfa „B" ma być obniżona z 20 na 18 zł. miesięcznie. W dalszym ciągu kontyngent dozwolonych rozmów wynosić będzie 200 połączeń. Opłaty za rozmowy ponad kontyngentowe w tej grupie mają być według projektu PAST-y — niezmienione.

Być może, że jednocześnie ze zniżką abonamentu telefonicznego w Warszawie obniżone będą opłaty za telefoniczne rozmowy międzymiastowe.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów bada właśnie możliwości wprowadzenia takiej obniżki. Opłaty te pobiera poczta, gdyż linie międzymiastowe należą do przedsiębiorstwa poczt i telegrafów.

35-LETNI JUBILEUSZ STRAŻY POŻARNEJ W ZBOISKACH POD LWOWEM

W niedzielę 3. X. Ochotnicza Straż Pożarna w Zboiskach obok Lwowa obchodzi 35-letni jubileusz swego istnienia. Na program złożą się: pobudka, raport przybyłych Straży Pożarnych, nabożeństwo w miejscowym kościele, poświęcenie proporca, zawody Oddziałów Straży Pożarnych II-go rejonu powiatu lwowskiego, defilada, akademia w sali Domu Strażackiego i zabawa taneczna, która odbędzie się wieczorem w Domu Strażackim.

Wśród wydawnictw

NR. 18-TY „PANI DOMU". Artykuł wstępny 18-go n-ru „Pani Domu" mówi o sztuce estetycznego układania kwiatów i zachowania ich świeżości. P. Wieládkówna podaje szczegółowe sposoby naprawiania bielizny i odzieży. Art. „Kącik do szycia" i „Jak wybierać i kupować ubranie" są dalszym ciągiem tego tematu. Ciekawym rzutem oka na drogę, jaką przebyła współczesna dietetyka od czasów naszych prababek, jest art. p. H. Koryzny p. t. „Wskazówki dietetyczne sprzed stu lat". Artykuł „O pokarmach zielonych i pomarańczowych" omawia sposób takiego przyrządzania jarzyn, aby zachowały naturalne barwniki, a zarazem pierwotną wartość odżywczą. Przegląd wydawnictw, sprawozdanie z działalności Zw. Pan Domu, wreszcie jadłospisy i przepisy na jesienne potrawy i przetwory, dopełniają treści ciekawego i bogato ilustrowanego numeru „Pani Domu". — Cena n-ru zł. 0.70. Do nabycia w większych księgarniach, w kioskach i w Administracji. Warszawa, Nowy Świat 9.

Wiadomości bieżące

28 września 1937

Wtorek
Wacława
Jutro: Michała
Wschód słońca 5·30
Zachód „ 17·22

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Wtorek, dnia 28 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów".
Środa, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów". — Przedostatnie przedstawienie.
Czwartek, dnia 30 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów" — ostatnie przedstawienie.
Piątek, dnia 1 października g. 8 wiecz. „Legenda". — Premiera. — Inauguracja sezonu 1937-38.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, dnia 28 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I.
Środa, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I.
Czwartek, dnia 30 b. m. godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I. Przedostatnie przedstawienie.
Piątek, dnia 1 października g. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I. Ostatnie przedstawienie.

KINOTEATRY:

METRO: „Bohater" oraz „Miłosne niespodzianki".
ATLANTIC: Film w całości w kolorach naturalnych „Władczyni puszczy".
CASINO: „Ziemia błogosławiona" — Paul Muni.
CHIMERA: „7 policzków, 7 całusów" (Lilian Harvey, Willy Fritsch).
EUROPA: „Atak o świcie".
GLORIA: „Rotmistrz von Werfen" i „Kobieta bez maski".
GRAŻYNA: „Pan Redaktor szaleje" — polska komedia muzyczna.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Mały Lord" oraz „Cygańskie dziewczę" z Flipem i Plapem.
MUZA: „Dzień ulicy".
PALACE: „Książątko" Fertner, Bodo, Sielański, Orwid.
PAX: „Trędowata" i „Ordynat Michałowski" — obie części razem.
RAJ: „Walc królewski".
RIALTO: „Pod twoim urokiem".
STYLOWY: „Król Broodwayu" i rewia.
ŚWIT: „Jestem niewinny" i rewia.
TON: „Ramona" — film kolorowy.
UCIECHA: „Ostatni Poganin" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KARYNTIA". — Klagenfurt — Wörthersee — Gmünd — Ossiachersee — kraj jezior, gór i słońca.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „KRÓLA WŁÓCZĘGÓW". Przebojowa komedia muzyczna „Król włóczęgów", która przez miesiąc zapełniała widownię Teatru W., grana będzie już ostatnie trzy razy, dziś, jutro i pojutrze wieczorem w bezkonkurencyjnym wykonaniu pp.: Brochwiczówny, Tiche, Chanieckiej, Solarskiego, Szymańskiego, Machalskiego i Borowego.

— INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE WIELKIM. „LEGENDA" STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W Teatrze W. wre gorączkowa praca nad przygotowaniem arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego, które w piątek bieżącego tygodnia zainauguruje nowy sezon. Przez szereg tygodni z zespołem teatrów pracuje reżyser Henryk Szletyński, który wraz z kierownikiem muzycznym Tadeuszem Sygietyńskim oraz dekoratorem Mieczysławem Różańskim, opracowują widowisko w wielkim stylu. Główne role zostały powierzone pp.: Zbierzowskiej, Machalskiemu, Madalińskiemu i Szymańskiemu. Ponad to bierze udział prawie cały zespół teatrów. „Legenda" otrzyma całkowicie nową oprawę dekoracyjno-kostiumową.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...". Wesoła pełna przezabawnych scen i sytuacji, aktualnych dowcipów, świetna komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...", dana będzie już na ostatnich przedstawieniach od wtorku do piątku bież. tygodnia włącznie, wieczorem w doskonałej premierowej obsadzie głównych ról pp.: — Paszkowska, Kalinowski, Leliwa, Mierzejewski. Na cztery ostatnie przedstawienia ważny abonament I.

— INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE ROZMAITOŚCI. W końcu bież. tygodnia nastąpi oficjalne otwarcie Teatru Rozm. doskonałą komedią Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej p. t. „Zalotnicy niebiescy", z której odbywają sie końcowe próby w reżyserskim opracowaniu dyr. Janusza Warneckiego, jednocześnie odtwórcy jednej z głównych ról. Reżyser, Janusz Warnecki, znany we Lwowie z wystawienia głośnej „Fräulein Doktor" wystawiał już prapremierę „Zalotników niebieskich" w Warszawie, która komedię przyjęła entuzjastycznie. — Dalszą obsadę premiery stanowią pp.: Brochwiczówna, Tiche, Janusz Ostoja-Staszewski, Mierzejewski, Solarski, Borowy, Borowski.

Profesor dr. Bartel prostuje

Do Lwowa powrócił po kilkutygodniowej nieobecności b. premier prof. dr Bartel, który przeprowadził dłuższą kurację w Karlovych Varach. Po powrocie do Lwowa prof. Bartel dowiedział się, że w prasie żydowskiej podano wiadomość o kilkudniowym pobycie prof. Bartla w Morawskiej Ostrawie, dając do zrozumienia, że rozmawiał tam z p. Witosem.

W rozmowie z przedstawicielem Agencji Wschód, prof. Bartel stwierdził, że przez kilka tygodni przebywał ciężko chory w Karlovych Varach i był dwukrotnie w Berlinie przed i po kuracji w sprawach wydawniczych, a w Morawskiej Ostrawie w ogóle nie był. Prof. Bartel dał wyraz głębokiemu oburzeniu z powodu fałszywych informacyj, które zmierzają do siania zamętu i tendencyjnie fałszywie orientują opinię publiczną.

Zniżki kolejowe na wystawę regionalną w Przemyślu

Otwarcie Wystawy Regionalnej Polskiego Przemysłu, Handlu, Rzemiosła i Rolnictwa Ziemi Przemyskiej odbędzie się w Przemyślu w niedzielę 3. 10. br. Wystawa trwać będzie do dnia 10. 10. br.

Zwiedzającym Wystawę przyznano ulgi kolejowe. Odpowiednie zaświadczenia do ulgowych przejazdów grupowych wydawać będzie Dyrekcja Kolei na każdorazowe zgłoszenie organizacyj społecznych, gospodarczych, turystycznych i kulturalno-oświatowych. Dla grupy złożonej z 15 osób 33 proc. zniżki, a dla co najmniej 60 osób 50 proc. zniżki.

Zebranie Rady Obwodowej Organizacji Wiejskiej O. Z. N. w Borszczowie

W Borszczowie odbyło się posiedzenie Rady Obwodowej Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem p. Gałaczyńskiego. Na zebraniu przedyskutowano szczegółowo wytyczne organizacyjne oraz ustalono program prac na najbliższy okres jesienny. Stwierdzono, że istnieją dobre nastroje dla prac O. Z. N. w najbliższym terenie i postanowiono prowadzić szereg prac organizacyjnych.

Ulgi w podatku specjalnym dla urzędników Ubezpieczalni Społecznej

(x) Onegdaj minister pracy i opieki społecznej Marian Zyndram Kościałkowski przyjął delegację członków Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych.

Delegacja poruszyła sprawę częściowego względnie całkowitego zwrotu podatku specjalnego od uposażeń ze względu na ciężkie położenie pracowników ubezpieczeń społecznych. **Minister Kościałkowski oświadczył, że sprawę załatwi pozytywnie z dniem 1 października b. r.**

Wieczór dyskusyjny w Związku Peowiaków

Zarząd Koła Powiatowego Związku Peowiaków we Lwowie zawiadamia o wieczorze dyskusyjnym, który odbędzie się staraniem Koła dla członków organizacji i zaproszonych gości, 2. 10. br., punktualnie o 18-ej w świetlicy P. P. W., ul. Słowackiego 1, II p. (gmach główny poczty). Prezes Koła mjr. dypl. Ludwik Domoń wygłosi odczyt poświęcony sprawom organizacyjnym i aktualnym sprawom społecznych. Po odczycie dyskusja.

Zakład elektryczny w Dolinie Prutu

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie podaje do wiadomości, że w Mikuliczynie utworzony został Państwowy Zakład Elektryczny w dolinie Prutu. Zakład ma służyć do obsługi energią elektryczną gmin: Jaremcze, Mikuliczyn, Worochta, Jabłonica i miasta Delatyna.

Budowa domów mieszkalnych dla kolejarzy

(A. P.). Z inicjatywy ministra komunikacji Juliusza Ulrycha, w związku z ciężką sytuacją mieszkaniową w stolicy i na prowincji powołana została do życia spółka pod nazwą Towarzystwo Budowy i Eksploatacji mieszkań dla pracowników P. K. P.

Kapitał zakładowy 300.000 zł. został ufundowany z wkładów przedsiębiorstwa P. K. P. oraz zrzeszeń pracowników kolejowych.

Zarząd spółki, do którego powołano inż. Kodelskiego oraz prezesa Zjednoczenia Kolejowców Polskich inż. Dzikońskiego i mgra Bartkiewicza, w oparciu o kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego przystąpił już do realizacji celów Spółki, do budowy małych mieszkań w budynkach blokowych, całych osiedli z domkami indywidualnymi, odstępowanymi na własność pracownikom kolejowym na długoterminowe spłaty.

Rozpoczęto więc wznoszenie 2 bloków, każdy o 52 mieszkaniach w Warszawie przy ul. Wileńskiej na terenie będącym własnością kolei.

Równocześnie buduje się 2 bloki w Gdyni, gdzie kwestia mieszkaniowa jest niezwykle trudna.

Budowle te wykonane zostaną w ciągu bieżącego roku, a wykończone w lecie 1938 r.

Niezależnie od akcji budowy bloków przygotowuje się Spółka do zakładania kolonii - osiedli i w tym celu zakupiła około 5 ha terenu na granicy Gdyni pod Chyłonią, na którym po zatwierdzeniu planu rozbudowy przystąpi do budowy indywidualnych domków, odstępowanych na własność pracownikom Polskich Kolei Państwowych.

Jednocześnie czynione są przygotowania, by z początkiem przyszłego roku przystąpić do budowy domów na obszarze wszystkich dyrekcji kolei.

Trzy osoby ranne w katastrofie samochodowej

(a.) W dniu wczorajszym około godz. 3-ciej nad ranem wydarzyła się za rogatką Stryjską koło boiska „Pogoni" katastrofa samochodowa, w której trzy osoby zostały ranne. Gościńcem przejeżdżała autodorożka nr. 40077, prowadzona przez szofera Stanisława Czarnika. W pewnej chwili szofer najechał na wóz wiejski, kierowany przez Iwana Smołę, gospodarza z Podsadek. W zderzeniu zabity został koń a szofer Czarnik doznał obrażeń ogólnych. Jadąca autodorożką Stanisława Talarówna (ul. Bernsteina 9) oraz Marian Wasylków (ul. Potockiego 36) doznali również obrażeń, zresztą lekkich i pozostają w leczeniu domowym. Pierwszej pomocy potłuczonym i rannym udzielił Pogotowie Ratunkowe. Policja zajęła się ustaleniem przyczyny wypadku.

Krwawe zajście na zabawie ludowej w Zubrzy

(a) W czasie zabawy, jaka w dniu wczorajszym wieczorem odbywała się w domu ludowym w Zubrzy, na tle nieporozumienia o względy jednej z miejscowych dziewcząt wynikła sprzeczka pomiędzy zebranymi na zabawie parobkami. Sprzeczka przemieniła się rychło w bójkę, w czasie której 23-letni Bronisław Mrok pocięty został nożami przez braci Władysława i Jana Świderskich, którzy zadali mu 7 ran. Rannego przewieziono do Lwowa, sprawcami zajęła się policja.

— „TRATWY NA CZEREMOSZU". — Tematem etnograficznej audycji p. t. „Tratwy na Czeremoszu" będą obyczaje, zabobony, tryb życia Hucułów. Akcję słuchowiska ubarwiają piękne, oryginalne pieśni huculskie, w których wypowiada się dusza Hucuła - flisaka. Audycję tę nadaje Lwów na wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia, we wtorek, o 11.15. Autorami audycji są: Zb. Lipczyński i Wł. Kowalczuk.

— ULGI ABONAMENTOWE DLA POSIADACZY DETEKTORÓW. W prasie ukazały się notatki, jakoby z dniem 30 bm. wygasnąć miały ulgi abonamentowe dla posiadaczy tanich odbiorników. Komunikat o wygaśnięciu ulg dotyczy wyłącznie zarządzenia Min. Poczt i Telegrafów, które w okresie letnim wprowadziło szereg ułatwień dla nowoprzybywających abonentów. — Wszyscy, którzy w okresie do dnia 31-go sierpnia nabyli w urzędach radiowych odbiorniki detektorowe „Detefon" i „Echo", rejestrując się jednocześnie, jako abonenci — uzyskali zwolnienie z terminem do dnia 30-go września z opłaty wstępnej, z uiszczeniem rat za odbiornik, oraz z opłaty abonamentowej. Zaznaczono wyraźnie, że ten okres ulgowy trwać będzie tylko przez 3 mies. Zarządzenie to nie ma nic wspólnego ze stałą zniżką abonamentu radiowego dla posiadaczy detektorów, którzy płacą 1 zł. miesięcznie.

— NIE MASZ ODBIORNIKA? WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE RADIOWYM. — Każdy abonent radiowy, który weźmie udział w Konkursie jesiennym Rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie, może zdobyć jedną z następujących nagród: Odbiorniki „Echo 132-B" i „Detefon" Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, odbiorniki bateryjne firm: „Telefunken", „Standard", „Ekravox", odbiornik „Selector-Super" firmy Radiofon w Poznaniu, baterie anodowe i lampy firmy „Centra", maszynę do szycia „Rast i Gasser" z fabryki „Polna" w Poznaniu, 6 cennych wydawnictw Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 30 popularnych wydawnictw T. S. L.

— WYSTAWA LWOW. ZAWOD. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW obejmująca prace S. Boraczoka, Wl. Jahla, St. Teisseyre i St. Mikuły, otwarta w lokalu przy ul. Dzieduszyckich I. p., zostanie zamknięta w dniu 2. X. Otwarcie następnej wystawy 3. X. b. r. Dla młodzieży szkolnej wstęp na wystawę bezpłatny.

— WYSTAWA SZTUKI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH w salach Hotelu Europejskiego, została powitana przez publiczność i prasę z wielkim uznaniem. Dwie kolekcje prac Bron. Rychter-Janowskiej (Kraków) i Marcina Kitza (Lwów) oraz pięknie sharmonizowany Salon Ogólny, gdzie występują znani i wybitni malarze i graficy lwowscy, jest dla widzów źródłem niecodziennych przeżyć estetycznych. W wystawie biorą udział: Z. Albinowska - Minkiewiczowa, J. Glasner (Bielsko), M. Hausnerowa, A. Klar, Kratochwila - Widymska, H. Lang, Łotocki K., Opolska M., I. Trusz i in. Interesująca ta wystawa potrwa jeszcze niedługo — otwarta codziennie od 9—19-tej. Grupy i wycieczki mają zniżki.

— REJESTRACJA SKAUTÓW. Zarząd Okr. Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość we Lwowie, wzywa wszystkich dawnych Skautów z lat 1910—1918 do rejestracji. Informacje w sekretariacie Koła codziennie od 12—13 i w środy, piątki od g. 18.30—19.30. Tel. 294-04.

— WYCIECZKA DO OGRODÓW KULPARKOWSKICH. Małopolskie Tow. Ogrodnicze zawiadamia, że w [illegible] 26 b. m. [illegible] się wycieczka do Zakładów Ogrodniczych w Kulparkowie. Zbiórka o godzinie 9.30 na ostatnim przystanku tramwajowym Nr. 4 na ul. Listopada.

— WIEWIÓRKOM GROZI BEZDOMNOŚĆ. Ulubienicom publiczności — wiewiórkom grozi przy nadchodzącej zimie bezdomność. Z polecenia Zarządu Miasta bowiem poddane zostaną specjalnemu leczeniu wszystkie drzewa w parkach, znikną zatym dziuple drzewne, przytulne mieszkanka wiewiórczych rodzin. Liga Ochrony Zwierząt musi więc przygotować schrony dla wiewiórek i to w najbliższym czasie, aby zwierzątka oswoiły się z nimi i zaopatrzyły je w zapasy zimowe. Liga zwraca się do wszystkich miłośników wiewiórek z gorącą prośbą o składanie datków na schrony dla nich w biurze Ligi Ochr. Zwierząt, Ossolińskich 13, parter od 18—20.

— KONTROLA SKLEPÓW I PLACÓW TARGOWYCH. Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego przy udziale delegata miejscowego urzędu miar i w asystencji organów P. P. przeprowadził kontrolę sklepów spożywczych i placów targowych. W wyniku kontroli ukarano doraźnie 14 osób za nieprzestrzeganie przepis. o ujawnianiu cen oraz zakwestionowano 15 wag, 20 odważników i 10 miar jako nieodpowiadających obowiązującym przepisom. Zarząd Miejski przypomina obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów o ujawnianiu cen, celem uniknięcia dotkliwych kar, oraz zwraca uwagę posiadaczom narzędzi mierniczych — (wagi, odważniki, pojemniki, przymiary) — stosowanych lub przechowywanych w obrocie publicznym z cechą legalizacyjną 1935 i starszą, że narzędzia te powinny być zgłoszone do ponownej legalizacji do końca 1937 roku.

Żądania pracowników umysłowych

(x) Warszawska Rada Okręgowa Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, skupiająca zrzeszonych pracowników umysłowych stolicy, na ostatnim swym posiedzeniu przeanalizowała zmiany, jakie zaszły w strukturze gospodarczej i stwierdziła, że poprawa koniunktury gospodarczej w Państwie musi być jednakowo korzystna dla wszystkich warstw społecznych.

Rada doszła do przekonania, że uzasadniony wzrost cen artykułów wiejskich będący jednym ze sposobów poprawy bytu chłopa, nie może się odbywać kosztem pracowników i robotników, których zarobki są poniżej minimum egzystencji.

Rozwój życia gospodarczego może być zapewniony przez równoczesne zwiększenie zdolności konsumcyjnej pracowników i robotników. Podniesienie zdolności konsumcyjnej osiągnąć można przez podwyżkę zarobków.

Utrzymanie równowagi gospodarczej jest możliwe przez podwyżkę płac dla wszystkich pracowników.

W związku z tym Rada przystępuje do akcji o:

1) Podwyżkę płac o 20 procent.

2) Wprowadzenie stałego dodatku drożyźnianego i regulowania nim wahania cen.

3) Uruchomienie Komisji do Badania Kosztów Utrzymania.

W związku z trudną sytuacją mieszkaniową Rada żąda bezwzględnego przestrzegania ustawy o ochronie lokatorów, jednocześnie wysuwa wniosek na rozpoczęcie budownictwa małych tanich mieszkań dla pracowników i robotników.

„Jasnowidząca" para na widowni...

(a) W ostatnich dniach zaroiło się we Lwowie od „jasnowidzów", do których kieszeni płynęły obficie pieniądze ze strony naiwnej klienteli, bezrozumnie ściągającej na lep oszustów. Jeszcze żywo tkwi w pamięci afera „jasnowidza" Abdela Hanuma, pod którymto egzotycznym nazwiskiem skrywał się niejaki Paweł Baszczyński, który za liczne oszustwa powędrował z ul. Cerkiewnej, 18 do „Brygidek", gdy w dniu wczorajszym wypłynęła nowa na tym tle afera.

Ukazały się na mieście szumne afisze, reklamujące nadzwyczajne zdolności „astrologa - chiromanty - jasnowidza" George'a i jego towarzyszki Mis Sadi, rezydujących przy ul. Gródeckiej, l. 20. I do rezydencji pary oszustów poczęła płynąć fala naiwnych ludzi, składających haracz w ręce „jasnowidzącej" pary. Z falą tą przypłynęli i wywiadowcy Wydziału śledczego, którzy stwierdzili, że „jasnowidz" nie zameldował się ani nie zawiadomił Starostwa Grodzkiego. „Jasnowidz" i jego towarzyszka nie przewidzieli tej policyjnej wizyty, toteż obfity materiał wpadł w ręce władz bezpieczeństwa. Po sprowadzeniu oszukańczej pary do Wydziału śledczego okazało się, że pod pseudonimem George'a ukrywa się Jerzy Tabaczyszyn, liczący 49 lat, zamieszkały w Żurawnie a Mis Sadi jest jego żoną. Oboje włóczyli się od miasta do miasta, gdzie zarzucali sieć na naiwnych ludzi. Widziały ich Katowice, Kraków, Tarnów, wreszcie zawinęli do Lwowa, gdzie „wpadli". Po przesłuchaniu Tabaczyszynów odstawiono do dyspozycji Starostwa Grodzkiego.

KRWAWE ZAJŚCIE NA ZABAWIE WESELNEJ

(a) W dniu wczorajszym późnym wieczorem w czasie wesela w domu Adama Włodyki w Woli Strzyżowskiej, w powicie rzeszowskim, zastrzelony został na podwórzu awanturujący się nieproszony gość, Ludwik Włodyka, liczący 25 lat. Ugodzony został wystrzałem ze strzelby w pierś i w szyję, skutkiem czego na miejscu zakończył życie. Sprawcy zabójstwa, Roman Remuza i Roman Włodyka zostali aresztowani.

Winowajca

Tragedia sumienia ludzkiego

Po wielkich sukcesach na ekranach zagranicznych, wchodzi dziś na ekran kina Apollo wielki film francuski „Winowajca", zrealizowany przez Raymond Bernarda na tle słynnej powieści Francois Coppee. — Obraz ten silnie targnął nerwami widzów, zarówno dzięki tragicznym dziejom opuszczonego przez los i ludzi dziecka, które z biegiem lat przeradza się w ludzki strzęp, jak i dzięki mistrzowskiej reżyserii Bernarda i naprawdę wstrząsającej kreacji znakomitego aktora Pierre Blanchara.

Inni wykonawcy tego przepięknego filmu nie pozostają zresztą w tyle za swoim „leaderem". Zarówno wielki Gabriel Signoret w roli zacofanego i upartego ojca, jak i Margerite Moreno, w roli zdziczałej staruszki, June Astor w roli poczciwej i pełnej serca modelki, Suzet Mais w roli mało wyrozumiałej żony, czy też świetni aktorzy, odtwarzający rolę brutalnego ojczyma (Marcel Andre), wyrozumiałego adwokata (Joffre) i speszonego sędziego (Henri Richard), — stworzyli typy niezapomniane. Na specjalne pokreślenie zasługuje wzruszająca kreacja Madeleine Ozeray, odtwarzającej z niezwykłą subtelnością rolę beztroskiego dziewczęcia, które pod wpływem cierpienia, zamienia się w sponiewieraną i schorzałą kobietę.

Akcja „Winowajcy" obfituje w kapitalne momenty dramatyczne, nie jest jednak pozbawiona scen komicznych, wywołujących szczere wybuchy śmiechu, oraz wizji naprawdę poetyckich, w których popisową rolę grał przede wszystkim operator. Akcenty dramatyczne podkreślone są świetną muzyką, znakomitego kompozytora Jacques Iberta,

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr Szyszko-Bohusz Adolf, profesor — Kraków, Krassowski Konstanty, wł. dóbr — Krzeszowice, Żyborski Witold, wł. dóbr — Wiśniowczyk, Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko, Olszewski Zygmunt, inżynier — Warszawa, Borowicz Włodzimierz, inżynier — Jedlice, Madarasz Oskar, przemysłowiec — Maków, Koeppel Józef, przemysłowiec — Kraków, Milewska Teofila, żona inżyniera — Broszniów, Morgenstern Chiel, przemysłowiec — Gorlice, Krassowska Zofia, żona inżyniera — Kraków, Russocki Julian, wł. dóbr — Odrzechowa, Żuk Jakub, kupiec — Horodziej, Gawlikowski Roman, przemysłowiec — Kraków, Markiewiczówna Irena, buchalterka — Grodzisk, Dr Syrop Herz, adwokat — Nowy Sącz, Pancer Teodor, dyr. Syndyk. Emigrac. — Łuck, Dr Ebner Chaim, adwokat — Czortków, Odrębowski Władysław, dyrektor — Poznań, Konaszewicz Kazimierz, urzędnik pryw. — Chorzów, Fadenhecht Hermina, żona lekarza — Wiedeń, Neugebauer Stefan, urzędnik — Łódź, Wolski Roman, wł. dóbr — Hawłowice, Dr Bauch Justyn, aplikant adw. — Stanisławów, Gruca Bronisław, kupiec — Włodzimierz, Haber Henryk, przemysłowiec — Stanisławów, Malewska Waleria, nauczycielka — Sanok, — Taub Abraham, kupiec — Stanisławów, — Janiak Stefan, dyrektor — Poznań, Czapnik Michał, przemysłowiec — Warszawa, Wortman Włodzimierz, przemysłowiec — Kraków, Babiacki Stanisław, przemysłowiec — Łódź, Haussmanowa Klara, żona adwokata — Drohobycz, Guzeowa Adela, żona adw. — Katowice, Dr Trocki Jakub, adwokat — Zaleszczyki, Schram Aleksander, wł. dóbr Krysowice, Sobieszczański Stanisław, wł. dóbr — Podhorce, Jaruszewski Adam, porucznik — Włocławek, Mochnikowski Edmund, kupiec — Bydgoszcz, Sikorski Jan, przemysłowiec — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 26 września do 2 października, mają następujące apteki dużury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Zdarzenia i wypadki

WYPADKI ULICZNE

(a) O godz. 13-tej na ul. Gródeckiej potrącony został przez samochód przechodzący przez jezdnię Leib Klahr, liczący 80 lat (ul. Gródecka 9), który doznał obrażeń na całym ciele. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego. — W drugim wypadku w czasie zderzenia się dwu wozów ciężarowych, spadł z jednego z nich na jezdnię Naftali Hersz Kessler z Gródka Jagiellońskiego i doznał ogólnych obrażeń. Przewieziony został również do szpitala. — Przed północą zachorowała nagle na Wałach Hetmańskich Maria Dachówna, licząca 21 lat, pozostająca bez zajęcia, zamieszkała w Kamionce Strumiłowej. Przewiezioną została do szpitala.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do tutejszego szpitala przywieziono w dniu wczorajszym z Dawidowa robotnika kolejowego Bronisława Onyśkę, który uległ ciężkiemu wypadkowi wśród szczególnych okoliczności. Oto przejeżdżający pociągiem ze Lwowa Danyło Łoziński, zamieszkały w Czarnym Ostrowie, wyrzucił z pociągu na plant kolejowy ciężki zwój drutu, na który czekała na stacji gospodyni Maria Najdowa. Zwój drutu ugodził w bok Onyśkę, który doznał ciężkiego obrażenia i w stanie groźnym przewieziony został do Lwowa.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Niezwyciężony Bill". Grażyna: „Czardasz, tokaj, miłość", Palace: „Maria Stuart".
BRZOZÓW. Goplana: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie", „Król kobiet" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako detektywi" „Nie miała baba kłopotu" i rewia.
BUCZACZ. Palace: „Rose Marie" i rewia.
CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".
DROHOBYCZ. Wanda: „Varietes", Sztuka: „Siódme niebo".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Niesforne dziewczę", Palace: „Nancy Stelle zaginęła", Sokół: „Małżeństwo z miłości".
KOŁOMYJA. Mars: „Tylko Ty", Gwiazda: „Za grzechy".
LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".
PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Sonata księżycowa", Sokół: „Król Broodwayu".
STANISŁAWÓW. Olimpia: „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".
STRYJ. Apollo: „Zabronione szczęście", Edison: „Bohaterowie morza", Sokół: „Dyplomatyczna żona".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

REPERTUAR TEATRU
POKUCKO-PODOLSKIEGO:

28. 9. BORSZCZÓW: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
JASŁO: pop. Cudzoziemczyzna. wiecz. Serca na wolności.
29. 1. KROSNO: wiecz. Serca na wolności.
HUSIATYN: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
30. 9. GORLICE: pop. Cudzoziemczyzna; wiecz. Serca na wolności.
KOPYCZYŃCE: pop. Ponad śnieg; wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
1. 10. CHOROSTKÓW: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
STRZYŻÓW: pop. Cudzoziemczyzna.
wiecz. Serca na wolności.

Z Nowego Sącza

NIEUDAŁY ZAMACH NA KOLEJKĘ WĄSKOTOROWĄ. Maszynista kolejki wąskotorowej, zdążającej do Rożnowa, zauważył na szynach leżące belki i kłody, które usunięto. Co skłoniło zamachowców do tego, ujawnią dochodzenia, które wszczęto.

OKRADZENIE P.C.K. Podczas pokazu gazowego nieujęci dotychczas złodzieje skradli na szkodę kolumny gazowej Polskiego Czerwonego Krzyża maski gazowe. Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenia.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA DOROSŁYCH. Inspektorat szkolny w Nowym Sączu organizuje dokształcające kursy dla dorosłych w trzech rodzajach: dla analfabetów (I i II kl. powsz.), drugiego stopnia (dla kl. III i IV) oraz trzeciego stopnia (kl. V i VII). Po ukończeniu kursu uczestnicy otrzymają świadectwa. Dla analfabetów kursy są bezpłatne. Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat szkolny, gdzie również udziela się informacji. (m)

AKCJA OŚWIATOWA W POW. NOWOSĄDECKIM. W powiecie nowosądeckim buduje się obecnie kilkanaście szkół. Onegdaj starosta pow. dr. Łach wraz z inspektorem szkolnym Stefaniakiem lustrowali wszystkie te budynki. — Silny ruch oświatowy na wsi podhalańskiej przyczynia się do powstawania domów ludowych. Ostatnio dwie gminy w powiecie nowosądeckim rozpoczęły budowę takich domów, a mianowicie gmina Piwniczna i Hodorowa. (m)

Z Kołomyi

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK W FABRYCE PAPIERU. W fabryce papieru w Diatkowcach wydarzył się wstrząsający wypadek. Maszyna do wałkowania papieru porwała zatrudnionego tam robotnika Piotra Słobodziana, lat 18, urywając mu w lewej ręce trzy palce. Słobodziana w stanie pół-przytomnym odstawiono do szpitala pow. w Kołomyi.

TRUP NA ULICY. W gromadzie Trofanówka nieznani sprawcy zastrzelili z karabinu Piotra Hrycinka. Obok trupa znaleziono łuskę oraz pocisk z karabinu. Zabójstwo ma tło porachunków osobistych.

DO CZEGO ŻYDZI NIE SĄ ZDOLNI? Od roku 1935 rodzina Fieberów, zamieszkała w Kosowie, zajmowała się werbowaniem małoletnich dziewcząt katolickich, nie mających utrzymania, do zawodowego oddawania się nierządowi. Z zarobku i wszelkich udogodnień mieszkaniowych Fieberowie ciągnęli sowite korzyści materialne. Sprawa ta oparła się o sąd. W czasie rozprawy, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych, sąd skazał Sarę Fieberową z art. 208 k. k. na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, córkę jej Ernestynę z art. 208 k. k. na 8 miesięcy, zięcia zaś Jakuba Pelzla z art. 140 k. k. na grzywnę w wysokości 150 zł. Pozostałych oskarżonych Mendla i Chaima Fiebrów uniewinniono.

Z PRAC ODDZIAŁU Z. S. Tut. Oddział Zw. Strzel. rozpoczął nowy jesienny program wyszkoleniowy. Kierownictwo nad sprawami wyszkoleniowymi, a w szczególności nad wychowaniem obywatelskim dla szerszego społeczeństwa prowadzi wiceprezes Oddziału prof. E. Oszywa.

Ze Stryja

POŚWIĘCENIE LOKALU RODZINY URZĘDNICZEJ. Odbyło się w Stryju poświęcenie nowego lokalu Rodziny Urzędniczej. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Cisło Aleksander. Przemówienie wygłosił mgr. Illasiewicz Jarosław, wicestarosta powiatowy, obecny prezes R. U. (s)

POLSKIE RADIO O OBOZIE W ZEŁEMIANCE. W związku z pobytem w Obozie Robotniczym Stryjskiej Ubezpieczalni Społecznej w Zełemiance przedstawiciela Polskiego Radia, nada Rozgłośnia Lwowska w dn. 27 b.m. w godzinach popołudniowych, w programie ogólno-polskim, reportaż red. Majewskiego „O Obozie". (s)

Z Jarosławia

PIESZO Z JAROSŁAWIA DO LWOWA W POSZUKIWANIU PRACY. Panna N., absolwentka Seminarium nauczycielskiego w Jarosławiu, pozostawała przez 6 lat bez posady. Podania wnoszone do Kuratorium nie odnosiły skutku i panna N. wobec długiego wyczekiwania za pracą znalazła się w ciężkich warunkach finansowych. Młoda nauczycielka wpadła wreszcie na niezwykły pomysł. Otóż udała się piechotą z Jarosławia do Lwowa, by osobiście w Kuratorium prosić o posadę nauczycielską. Podczas swej wędrówki, która trwała tydzień, panna N. wstępowała do poszczególnych gmin, skąd brała potwierdzenia swej obecności. Gdy tylko doszła do Lwowa ze sporą paczką potwierdzeń w torebce, udała się do Kuratorium i, uzyskawszy przyjęcie, opowiedziała, poparte dowodami, dzieje swej pieszej wędrówki. Władze Kuratorium nie tylko przyrzekły dzielnej dziewczynie posadę, ale zaopatrzyły ją również w pieniądze na podróż powrotną pociągiem do Jarosławia. — W tych dniach panna N. wyjechała już na posadę. (X)

Z Brodów

WIEC OŚWIATOWY. Staraniem Koła T.S.L. odbył się w Podkamieniu wiec oświatowy, na który przybyło przeszło 150 osób z miasteczka i okolicy. Obradowano nad zagadnieniem podniesienia oświaty i wzmocnienia polskiego stanu posiadania na terenie działalności Koła. Wysoki poziom obrad i powzięte rezolucje pozwalają wierzyć, że przyjęte dobrowolnie na wiecu zadania zostaną w okresie zimowym przez T.S.L. osiągnięte.

ODDZIAŁ KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH. W Łahodowie, gminy Koniuszków, powstał nowo założony Oddział Koła Gospodyń Wiejskich w sile 20 członkiń. Przewodniczącą Koła została wybrana Huzarska Maria, żona rolnika.

POSIEDZENIE KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. Onegdaj w Brodach pod przewodnictwem starosty mgr. Grodowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego Pomocy Zimowej dla bezrobotnych, na którym postanowiono poczynić wszelkie kroki w kierunku ustalenia liczby osób, którym przysługiwać będzie pomoc ze strony Komitetu. Ponadto postanowiono przystąpić do rozpatrzenia możliwości zebrania potrzebnych środków na pomoc zimową, oraz rozdziału pracy w terenie, przy ustanowieniu zasady nie kumulowania akcji pomocy zimowej z ustawowymi obowiązkami o opiece społecznej.

Z Rawy Ruskiej

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj w nocy popełniła samobójstwo przez zażycie trucizny Anna Bilec, lat 22, zamieszkała w Ulicku-Seredkiewicz k. Rawy Ruskiej. Przyczyną samobójstwa była nieopanowana rozpacz z powodu śmierci jej narzeczonego Iwana Bileca, który zmarł poprzedniego dnia po dłuższej chorobie.

JESZCZA JEDNA PLACÓWKA POLSKA. W ostatnich dniach przy ul. Piłsudskiego został otwarty sklep katolicki polski towarów mieszanych i wyszynku Stanisława Marcoli. Społeczeństwo polskie wita z uznaniem tę nową placówkę i życzy powodzenia.

ZE SĄDU. Onegdaj przed przyjezdnym Sądem okręg. ze Lwowa w Rawie Ruskiej odpowiadał robotnik nasycalni P.K.P., Podporski, za dotkliwe pobicie nożem 18-letniego syna swego sąsiada, na którym chciał wywrzeć zemstę osobistą. W wyniku rozprawy sąd skazał go początkowo na 5 lat więzienia, lecz obrońcy oskarżonego wpłynęli na obniżenie kary do 1 i pół roku oraz 480 zł. kosztów.

Ze Stanisławowa

FILIA PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU HIGIENY. Wkrótce uruchomiona będzie Filia Państw. Zakł. Higieny w Stanisławowie. Województwo stanisławowskie posiada wciąż aktualne problemy chorób zakaźnych, co spowodowało uruchomienie tego Zakładu. Zakład w Stanisławowie będzie również działać na województwo tar-

nopolskie. Filia stanisławowska wyposażona jest w trzy działy: bakteriologiczny, wodny i badań przedmiotów codziennego użytku.

Dział wodny będzie się zajmował badaniem wody użytkowej pod względem jej zdatności bakteriologicznej i chemicznej. Badanie przedmiotów użytku co do ich zafałszowania i zepsucia położy kres nieuczciwej spekulacji.

W październiku odbędzie się w Stanisławowie Zjazd Lekarzy powiatowych, a równocześnie nastąpi oficjalne otwarcie Państwowego Zakładu Higieny.

ZAMKNIĘCIE SEZONU OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. Staraniem Tow. Ogródków Działkowych przy Podokr. Związku Strzeleckiego w Stanisławowie odbyło się uroczyste zakończenie sezonu w ogródkach działkowych. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Inspektoratu Szkolnego, władz strzeleckich i działkowcy. Po zwiedzeniu ogródków wręczono nagrody pieniężne i listy pochwalne działkowcom, którzy wykazali najwięcej zainteresowania i staranności w pracy.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Program radjowy

WTOREK, DNIA 28 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. „Tratwy na Czeremoszu" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Zbigniewa Lipczyńskiego i Władysława Kowalczuka. Reżyseria Ady Artzt — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie. — 11.40 Edward Grieg: Suita liryczna op. 54 — (płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Gazetka informacyjna w języku ukraińskim w red. Mikołaja Kowalewskiego. — 12.25 Lekki koncert Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Antoniego Lewińskiego. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — W przerwie o 14.03 Pogadanka Zw. K. K. O. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 (Lw.) M. Rimski-Korsakow: Szeherezada — poemat symf. — z płyt. — 15.40 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Zagadka historyczna" — audycja dla dzieci starszych. — 16.20 Recital śpiewaczy Hanny Gołachoinowej-Groniewskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. W programie pieśni rumuńskie w tłumaczeniu Marka Catriciego. —. 16.45 „W Maciejowicach" — felieton, wygłosi Klementyna Sołowiczówna. 17.00 Koncert Orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. — 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.10 (Lw.) Wanda Landowska gra — (płyty). — 18.25 (Lw.) „Minuty literackie": — „Narodziny pieśni" według Kociubińskiego w opracowaniu dr. Kisełewskiego. — 18.40 Program na jutro. — 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.04 „Będzie lepiej" — skecz Alfreda Chrzanowskiego. — 19.15 Recital wiolonczelowy Augusta Karjus'a. Akomp. prof. Ludwik Urstein. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 19.52 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Chóru Dana. — W przerwie około 20.45: Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze. — 21.45 „Doktór Piotr" — opowiadanie Stefana Żeromskiego. — 22.00 Koncert kameralny w wykonaniu Kameralnego Zespołu Instrument. pod dyr. Franciszka Nierychły i Stanisława Mikuszewskiego — skrzypce. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteorolog. — 23.00 (Lw.) Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's-Hallu.
20.10 Monachium. „Precioza" — opera Webera.
20.25 Brno. „Wesołe zaręczyny" — opera kom. Malata.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
20.30 Strasburg. „Piękna młynarka" — cykl pieśni Schuberta.
21.00 Rzym. Wieczór muzyczny.

OGŁOSZENIA

MATRYMONIALNE

PO POWROCIE ze studiów za granicą, poznam Panią z towarzystwa w wieku 20—25 lat, Polkę. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty do „Dziennika" pod „Inżynier X". 7451

MŁODY, wysoki brunet, na stanowisku, pozna panią (tylko blondynkę) do lat 30-tu. — Cel matrymonialny. Oferty pod: „Jesienna miłość". 7448

KTÓRY z panów na stanowisku, do lat 38, zawrze znajomość z miłą, sympatyczną (lat 30) właścicielką kamienicy. — Listy do Adm. „Brak znajomości". 7449

MŁODA, przystojna urzędniczka, na posadzie (większa gotówka) pozna kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Nieanonimowe listy z fotografią do Dziennika — „Wrzos". 7450

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

DUŻY stół dębowy o wymiarze 1·70 m. x 1 m. sprzedam okazyjnie (20 zł.). Wiadomość: ul. Ukośna 2, m. 7 (koło rogatki Gródeckiej). 7425

OKAZYJNIE do sprzedania serwantka mahoniowa i zegar antyczny. Krasickich 12. 7458

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

OGRODNIK bezrobotny, zakłada ogrody owocowe i ozdobne, tanio. adres z grzeczności Telefon 229-84 Lwów. 7439

NAUKA

PRYWATNA KLASA BALETOWA L. Ciesielskiej i R. Góreckiej-Morawskiej, Lwów, ul. Ochronek 1, przyjmuje wpisy w poniedziałki, środy, piątki od 5—7 (dzieci od lat 7. 7322

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPUJĘ wszelką starzyznę, garderobę, obuwie, nawet stare graty przeszkadzające na strychu. Kamiński, Lwów, ul. Bema 9. 7457

RÓŻNE

ZARZĄD realności obejmę — ewent. za mieszkanie. Sub „Urzędnik państwowy". 7390

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

UCZENNICE przyjmę na utrzymanie, — śródmieście. Pomoc w nauce, fortepian, konwersacja francuska. Zgł. „Dyrektorowa" (do Dz. Polsk.) Administr. 7452

PRZYJECHAŁEM z Włoch, Feliks Wygrzywalski, artysta-malarz, Batorego 12, IV. p. 7456

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

LEONA SAPIEHY. Pokój frontowy, słoneczny, umeblowany, łazienka, telefon, pełne utrzymanie lub bez, wynajmę od października. Zgłoszenia na telefon 281-28. 7430

WSPÓŁLOKATORA z kulturalnego środowiska, do pokoju kawalerskiego, pobliże wyższych uczelni, poszukuje akademik. Król. Jadwigi 38 a, m. 9, — tel. 274-34. 7404

DWA pokoje, kuchnia, komfort, słoneczne. Oglądać: Gundulicza 6 (boczna Ponińskiego) 7427

POKÓJ komfortowy, czysty, solidnemu panu. Listopada 5 m. 8. 7432

POKÓJ kuchnia, półkomfort, niski parter, do wynajęcia. Grochowska 56. 7460

TRZY POKOJE kuchnię, przedpokój, zaraz tanio wynajmę. Kochanowskiego 36. 7459

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe, Sakramentek 5, do wynajęcia. 7445

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkania na I. p. i w parterze — Kurkowa 33. 7443

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkania, Teatyńska 33 i 35. 7444

4 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7447

3 POKOJE, kuchnia, do wynajęcia — Gródecka 51. 7446

POKÓJ parterowy, słoneczny, z utrzymaniem dla pań, od 1. X. do wynajęcia. Mochnackiego l. 10, m. 1. 7453

ASNYKA 5, drugie piętro. Mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe od października. 7454

POKÓJ niekrępujący. komfortowy, dla panów na stanowisku z całym lub częściowym wykwintnym utrzymaniem. — Tel. 269.88. Obozowa 5, m. 1. 7413

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM zgubiony index Politechn. Lwowskiej nr. 5686, rok 35-6, na nazwisko Damasiewicz Mieczysław. 7455

Czytajcie „Dziennik Polski"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.